Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, SRODA 12 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 309

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Rozłam w „Wyzwoleniu” dokonany.

Nowy klub secesjonistów liczy narazie 4-ch posłów, ale prawdopodobnie wzrośnie do 12-stu.

Dzisiaj p. Grabski rozpoczyna rekonstrukcję swego gabinetu.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Zgodnie z naszą zapowiedzią, podczas głosowania nad zaufaniem dla zarządu, czterech posłów „Wyzwolenia" wystąpiło przeciwko stanowisku klubów, głosujący razem z ukraińcami i białorusinami przeciwko rządowi.

Po ogłoszeniu wyników głosowania, posłowie z p. Wojewódzkim na czele zebrali się i postanowili założyć własny klub. Nazwy dotychczas nie obrano.

Do grupy tej przyłączyli się dawni secesjoniści z „Wyzwolenia" p. Balin i Szakun.

W rozmowie z naszym korespondentem domniemany przywódca nowego stronnictwa oświadczył, iż narazie grupa jego liczy 9 członków, ale niezawodnie będzie większa.

Prawdopodobnie grupa zwolenników p. Wojewódzkiego, która pozostała w „Wyzwoleniu", przyłączy się niezadługo do nowego stronnictwa.

Jeden z wybitnych członków „Wyzwolenia" tak charakteryzuje p. Wojewódzkiego:

Gwałtowne przejście p. Wojewódzkiego do najradykalniejszej taktyki jest bardzo dziwne, gdyż jeszcze przed wyborami był on oficerem drugiego oddziału i należał do najgorętszych peowiaków, będąc osc[illegible]ym zaufnym przyjacielem marszałka [illegible]udskiego.

CHARAKTERYSTYCZNA ROZMOWA.

W związku z powyższym opowiadają w kuluarach bardzo zabawną rozmowę posła Wojewódzkiego z p. Thuguttem.:

Do p. Thugutta podszedł p. Wojewódzki, który nad wyraz ceni subordynację i oświadczył:

Jako dawnemu prezesowi chcę zameldować moje wystąpienie z „Wyzwolenia".

P. Thugutt odparł:

— W samą porę! Już dawno trzeba was było wyrzucić!

P. Wojewódzki postał chwilę, nic nie odpowiadając.

P. Thugutt wówczas zapytał:

— Czego sobie jeszcze życzycie?

P. Wojewódzki uśmiechnął się.

Na to p. Thugutt: — Aha! rozumiem, ale ja do was nie wstąpię.

P. Wojewódzki: — A szkoda, bo my byśmy was chętnie przyjęli cokolwiek o nas myślicie — jedno wam powiem, że umiemy cenić czystych, uczciwych ludzi, nawet tych, którzy są przeciw nam.

P. Thugutt roześmiał się i podziękował p. Wojewódzkiemu za szczerość.

DEKLARACJA ROZŁAMOWCÓW.

Secesjoniści wystosowali do prezydjum „Wyzwolenia" długie oświadczenie, w którym oświadczają, iż wstępując do „Wyzwolenia" wierzyli, że stają do walki o ziemię i oświaty dla ludu pracującego, że zwracają się przeciwko obszarniczkom i burżujom, a tymczasem spotkał ich obecnie zawód. Zamiast walki widzą ugodę.

Dwa razy można było wyrwać władzę prawicy i po zamachu na prezydenta Narutowicza i po wypadkach krakowskich.

Ówczesny premjer dwudniowy p. Thugutt zamiast tworzyć rząd ludowy, poszedł do prawicy prosić o pozwolenie.

W kilka miesięcy potem p. Thugutt chciał wejść do rządu razem z endekiem Stanisławem Grabskim.

Gdyby klub miał choć odrobinę poczucia swych obowiązków, byłby natychmiast usunął Thugutta. Ale zamiast tego prosili p. Thugutta o łaskawy powrót do klubu.

Jest tyle obiecanej ziemi dla ludu! Czy wiedzie do niej ugodowy projekt reformy rolnej pana Poniatowskiego?— zapytują secesjoniści.

Czy przedsięwziął wielki klub 70 posłów i senatorów akcję celem zorganizowania chłopów, aby naciskali bezpośredni domagając się ziemi?

Czy nie uważają, że odbieranie chłopom białorusińskim i ukraińskim ziemi, aby osadzić na niej osadników jest bezprawiem?

Czy może uważają, że wydzieranie ziemi chłopom białoruskim jest wykonaniem reformy rolnej?

A podatki?

Jakim prawem narzekają na rządy Grabskiego, skoro sami dwa razy dali mu pełnomocnictwa.

Następnie secesjoniści wytykają klubowi, że prowadzi fałszywą poitykę. Jedną dla nas, a drugą w sejmie.

Zdaniem secesjonistów nie należy przyjąć budżetu, w którym przeznaczono 640 miljonów złotych na wojsko, 163 miljonów złotych na więzienia, a na reformę rolną nic!

W okresie wyborów „Wyzwolenie agitowało na kresach, obiecując białorusinom i ukraińcom wolność i ziemię.

Mówili: „za naszą i waszą wolność"! zapytujemy: czy żądaliście choć raz prawa samostanowienia dla ludności lub autonomji terytorjalnej?

Odezwa ta secesjonistów kończy się: „Wystąpić musieliśmy z „Wyzwolenia", bo najwyższy czas rozpocząć walkę o to wszystko o co dotychczas nie walczono".

***

Dowiadujemy się również, że pan Wojewódzki pragnie skaptować jeszcze kilku posłów i w ten sposób klub jego liczyć będzie 12 członków.

REKONSTRUKCJA GABINETU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dzisiejszy dzień będzie pierwszym dniem rekonstrukcyjnym gabinetu pana Grabskiego.

P. Grabski będzie przyjęty przez prezydenta Wojciechowskiego, którego poinformuje o sytuacji parlamentarnej i o projektach rekonstrukcyjnych.

Po uzyskaniu zgody od prezydenta na swe plany, uda się on do marszałka Rataja.

Po tych konferencjach rozpocznie rozmowy z kandydatami, a następnie konferować będzie z przewódcami klubów.

Pierwsza rozmowa będzie z posłem Thuguttem.

***

W ostatniej chwili wpłynęły kandydatury profesora Makarewicza i senatora Sennickiego na ministra sprawiedliwości. Koła lewicowe popierają kandydaturę prof. Makowskiego.

***

Premjer Grabski przyjął nowomianowanego posła w Pradze p. Lasockiego, a następnie prezesa klubu PPS. p. Barlickiego, który informował się o rekonstrukcji.

Premjer oświadczył, iż dokona rekonstrukcji w ministerstwie spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i pracy.

P. Barlicki domagał się dymisji również p. Miklaszewskiego i Kiedronia.

P. Grabski odpowiedział, iż jest to kwestja przyszłości.

Epilog afery cukrowej.

Rehabilitacja p. Władysława Wilczyńskiego.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

W dniu wczorajszym w tutejszym sądzie apelacyjnym odbyła się sprawa skazanych w swoim czasie przez sąd okręgowy w Łodzi za udział w aferze cukrowej p. Wilczyńskiego (3 lata więzienia), Nocznickiego (2 lata), Muszyńskiego (1 rok), Szwarcamana (6 miesięcy), oraz Grobelnego i Mierzwińskiego (uniewinnionych).

Od wyroku sądu okręgowego w Łodzi założył apelację p. prokurator, żądając kary dla Wilczyńskiego 6 lat, dla Nocznickiego 5 lat i t. d. oraz skazania pp. Grobelnego i Mierzwińskiego.

Sprawa w Warszawie trwała 2 dni. Przesłuchano kilkudziesięciu świadków. Rozprawy były bardzo ożywione. Bronili adwokaci:

Wilczyńskiego — Kempner i Paschalski.

Nocznickiego — Szymański.

Szwarcmana—Henryk Ettinger (sen.).

Grobelnego i Mierzwińskiego—Kempner.

Wyrok ostateczny wydano o godz. 7 i pół wieczorem.

Pp. Wilczyński, Grobelny i Mierzwiński zostali uniewinnieni, co do Nocznickiego, Muszyńskiego i Szwarcmana — wyrok sądu okręgowego w Łodzi został zatwierdzony w całej rozciągłości.

Szczególną atrakcją procesu były wspaniałe mowy obrończe mecenasów Rafała Kempnera i Paschalskiego, których klijenci zostali przez sąd uniewinnieni.

OSTRA OPOZYCJA DO RZĄDU MUSSOLINIEGO.

Rzym, 11 listopada.

Deputowani opozycyjni uchawili deklarację, zapowiadającą, że nie wezmą udziału w pracach parlamentarnych.

Deklaracja krytykuje gwałtownie działalność rządu i zaznacza, że do opozycji nie należy wyszukiwanie sposobów rozwiązywania sytuacji, która nie została przez nią wytworzona.

MŁODZIEŻ GDAŃSKĄ PRZECIWKO MILITARYZACJI.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 11 listopada.

Związki młodzieży robotniczej w Gdańsku wypowiedziały się przeciwko ustawie o wprowadzeniu ćwiczeń wojskowych wśród młodzieży, ponieważ ustawa ta wpłynęła na wychowanie młodzieży w duchu nacjonalistycznym i wojskowym.

Likwidacja strejku kolejowego w Austrji.

Seipel powtórnie formuje gabinet.

Wiedeń, 11 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki poranne stwierdzają zmniejszenie się napięcia w sytuacji strejkowej na kolejach.

Wczoraj wieczorem odbyło się konferencja pomiędzy przedstawicielami organizacji funkcjonarjuszy kolejowych a dotychczasowym prezesem administracyjnej komisji kolejowej Güntherem.

Postanowiono zebrać się we wtorek popołudniu celem podjęcia na nowo rokowań. Rząd nie przyjął do wiadomości dymisji d-ra Günthera.

ROKOWANIA Z KOLEJARZAMI.

Wiedeń, 11 listopada.

Na odbytem dzisiaj posiedzeniu przedstawicieli dyrekcji generalnej kolei austrajckich z przedstawicielami organizacji funkcjonarjuszy kolejowych obradowano nad projektem usunięcia istniejących nieporozumień.

Rezultat tych obrad przedstawiciele organizacji przedłożą w dniu jutrzejszym swym członkom celem powzięcia stosownej uchwały.

UPADEK WPŁYWÓW KOMUNISTYCZNYCH W AUSTRJI.

Wiedeń, 11 listopada.

„Wiener Allgemeine Zeitung" donosi, że w austrjackiej partji komunistycznej zaznacza się przesilenie.

Najlepszym tego dowodem był słaby udział robotników w manifestacji w dniu 7 listopada rb. w której wzirło udział zaledwie 300 osób.

Niemiecka partja komunistyczna, celem wspomożenia austrjackiej organizacji wysłała w ciągu ostatnich kilku tygodni kilkudziesięciu agitatorów do Austrji, którzy szerzą tam obecnie propagandę wśród kolejarzy i robotników w związku z ostatnim strejkiem kolejowym.

SEIPEL POWTÓRNIE FORMUJE GABINET.

Wiedeń, 11 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej prezydent Miklas podał do wiadomości dymisję gabinetu.

Komisja główna rady narodowej postanowią powierzyć kanclerzowi Seiplowi misję utworzenia gabinetu, którą też Seipel przyjął z tem jednak zastrzeżeniem, że musi naprzód w obradach z poszczególnemi partjami dojść do przekonania, że może przyjąć odpowiedzialność za dalsze kierownictwo agend państwowych.

STREJK KOLEI PODZIEMNEJ W BERLINIE.

Berlin, 11 listopada.

Dzisiaj rano rozpoczął się strejk na kolei podziemnej w Berlinie. Strejk wybuchł na skutek odmowy przyjęcia sądu roziemczego przez pracowników.

P. Grabski znów otrzymał votum zaufania.

Pomimo, że równowaga budżetowa jest nader problematyczna

Warszawa, 11 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu po referacie posła Rusinka, przyjęto w pierwszym rzędzie trzy projekty ustaw skarbowych, z których pierwsza dotyczy pozbawienia nieruchomych majątków, przejętych na własność państwa, jako dobra bezdziedziczne, druga — kwestji zwolnienia od opłat publicznych osób, korzystających z praw eksterytorjalnych oraz szefów przedstawicielstw konsularnych państw w Polsce, trzecia zaś **wprowadza zmianę do statutu Banku Polskiego, umożliwiającą osobom, mającym mniej niż 25 akcji Banku Polskiego łączyć się dla uzyskania prawa głosu na walnem zebraniu.**

Ustawy te przyjęto w drugim i trzeciem czytaniu.

ZMIANA STATUTU BANKU POLSKIEGO.

Przy noweli do statutu Banku Polskiego zabrał głos **poseł Frostig**, krytykując politykę emisyjną i kredytową Banku Polskiego.

Odpowiedzi udzielił podsekretarz skarbu w ministerstwie skarbu p. Klarner, dowodząc, że polityka Banku Polskiego, dotycząca zachowania pokrycia kruszcowego na tak wysokim poziomie, musiała być tak ostrożną. Pan wiceminister podał, że ostatnio **emisja Banku stale się zwiększa, tak, że pokrycie w dniu 30 października r. b. wynosiło już tylko 65 proc.** Kwestja obniżenia stopy procentowej z 12 na 10 jutro przejdzie pod obrady plenrane rady Banku Polskiego.

Co do polityki kredytowej, to Bank Polski dąży do tego, aby ułatwić bezpośrednią styczność z klijentem, co byłoby w normalnym czasie niewłaściwe, dziś zaś zaleca się z powodu wielkich różnic między stopą procentową Banku Polskiego a stopą procentową banków prywatnych. W kwestji poruszonej przez posła Frostiga, jakoby Bank Polski uprawiał politykę wysokiej dywidendy, p. wiceminister stwierdził, że sprawa ma się zupełnie inaczej, gdyż banki emisyjne, które mają wysoką stopę procentową, mają dywidendę niską.

Następnym punktem porządku dziennego było **głosowanie nad wnioskami o votum nieufności dla rządu.**

VOTUM ZAUFANIA DO RZĄDU.

Zgłoszono w czasie pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok 1925 trzy wnioski posłów Wasyńczuka i Roguli o wyrażenie votum nieufności rządowi i odrzucenie preliminarza na rok 1925, posła Skrzypy o wyrażenie votum nieufności i o odrzucenie budżetu oraz trzeci wniosek posłów Wasińczuka i Roguli o nieprzyjmowaniu do wiadomości oświadczenia p. prezesa rady ministrów.

Na wniosek posła Rozmaryna pierwszy wniosek posłów Wasińczuka i Roguli rozdzielono, a mianowicie, **osobno głosowano nad votum nieufności, osobno zaś nad odrzuceniem budżetu.**

Głosowanie nad pierwszą częścią o wyrażenie votum nieufności odbyło się imiennie, **poczem wniosek ten odrzucono 287 głosami przeciwko 52.**

Druga część wniosku o odrzucenie preliminarza budżetowego została odrzucona w zwykłem głosowaniu znaczną większością głosów. Dwa pozostałe wnioski, jako załatwione w pierwszem głosowaniu, nie były głosowane.

NOWELA DO USTAWY O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH.

W ten sposób preliminarz budżetowy na rok 1925 w pierwszem czytaniu odesłano do komisji, przyczem przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o związkach zawodowych, wzgl. stowarzyszeniach i związkach. Nowela ta wnosi **specjalne przepisy dla stowarzyszeń urzędniczych w b. zaborze rosyjskim.**

Dalej załatwiono poprawki senatu do ustawy o organizacji konsulatów tej ustawy na teren wolnego miasta Gdańska.

Następnie **poseł Styczyński** złożył sprawozdanie o wniosku posłów Hertza i Milczyńskiego o zmianie ustawy co do rozciągnięcia na obywateli państw obcych przepisów o odszkodowaniach z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy i niezdolności do pracy i t. d.

Komisja ochrony pracy uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia sejmowi ustawy o **pomocy dla reemigrantów z Niemiec**, wyasygnowania sum przetrzebnych na ten cel, wreszcie uregulowania zaległych rent, które obywatele polscy nabyli z tytułu ubezpieczeń społecznych w Niemczech.

Izba rezolucje te przyjęła z poprawką posła Hertza, nakładającą na rząd wniesienie projektu ustawy w kwestji wyżej wspomnianej w przeciągu 4-ch tygodni.

Następnie bez ustnego uzasadnienia nagłości **przyjęt onagłość 4-ch wniosków: Związków ludowo narodowego, Chrześc. demokracji, Klubu chrześc. narod. i PPS. w sprawie nadużyć skarbowych na Górnym Śląsku.**

Na tem porządek dzienny został wyczerpany.

Warszawa, 11 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Sejmowa **komisja skarbowa** na podstawie referatu posła Rusinka załatwiła projekt ustawy w przedmiocie pobierania od dłużników byłych rosyjskich banków ziemskich, włościańskiego i szlacheckiego, specjalnego dodatku na pokrycie kosztów administracyjnych, związanych z likwidacją tych banków na terenie Rzplitej.

Następnie komisja załatwiła w trzeciem czytaniu na podstawie referatu posła Moraczewskiego projekt ustawy w przedmiocie opłat stemplowych, które mają wpłacać samodzielnie.

Wdalszym ciągu posiedzenia komisja przeprowadziła debaty nad artykułem ustawy o państwowym podatku przemysłowym i ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

W wyniku dyskusji przyjęto **wniosek posła Wierzbickiego przy 14 głosach za, a 11 przeciw o przejściu do porządku dziennego nad temi przedłożeniami. — Przedłożenia te dotyczyły zwolnienia przedsiębiorstw, które państwo prowadzi na podstawie swoich praw zwierzchników oraz przedsiębiorców kolejowych od opłacania podatków na rzecz związków samorządowych.**

Warszawa, 11 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej **komisji spraw zagranicznych** po rozdzieleniu referatów przyjęto jednomyślnie ustawę o ratyfikacji konwencji pocztowo-telegraficznej z Rosją.

Następnie dokonano wyborów do **pod komisji spraw rozbrojenia.** W skład podkomisji weszli posłowie: Berezowski (Z. L.N.)., Dębski („Piast"), Dąbski (Z.P.S. L.), Niedziałkowski (P.P.S.).

Kwestja piątego członka podkomisji nie jest jeszcze załatwiona i będzie rozstrzygnięta między klubem Chrz. demokr. i Klubem chrześc. narodowym. W pierwszym wypadku wejdzie poseł Czerniewski, w drugim poseł Stroński.

OBRADY BUDŻETOWE W KOMISJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 11 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budetowej przystąpiono do . obrad nad dodatkową ustawą skarbową na rok 1924

Sprawozdanie o wykonaniu budżetu na rok 1924 wygłosił poseł Zdziechowski.

Mówca ten, podkreśliwszy na wstępie znaczenie jawności rozpraw nad budżetem, stwierdził, że równowaga w budżecie na rok 1924 da się uzyskać jedynie tylko przez zmniejszenie wydatków, przy czem niezbędne jest także zmniejszenie strony ruchomej w wydatkach w związku z systemem płac urzędniczych.

Poseł Zdziechowski przeszedł następnie do omówienia stanu, w jakim się znajduje wykonanie budżetu na rok 1924 zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów. Co do dochodów referent stwierdził, że naogół w pierwszych 9 miesiącach rb. preliminarz okazał się trafnym, z wyjątkiem dochodów z przedsiębiorstw państwowych, które preliminowano w kwocie 74 miljonów złotych za 9 miesięcy. Wpłynęło zaś z tego źródła do dnia 1 października tylko 9 miljonów złotych.

Natomiast monopole dały przewyżkę w kwocie 33 miljonów, Musimy się więc liczyć z niedoborem 50 — 60 miljonów, wynikającym właśnie z przedsiębiorstw państwowych, głównie lasów i zakładów hutniczych.

Po stronie wydatków widzimy pewną kompresję, która we wszystkich resortach włącznie wynosi około 120 miljon. za 9 miesięcy. Największa pozycja przypada na ministerstwo skarbu, bo 70 miljonów.

Kompresjata jednak, zaznacza pos. Zdziechowski jak mnie informowano w ministerstwie skarbu, w znacznej części jest tylko właściwie odłożeniem podatków na później i nie należałoby tego uważać za oszczędność. Można jednak przypuszczać, że pewna suma z tego zostanie i że wystarczy na pokrycie owego niedoboru 60 miljonowego. A zatem pozostanie w całej pełni deficyt rachunkowy z budżetu na rok 1924 w sumie 160 miljonów.

Wpływ z danin i monopoli idą naogół w tempie, odpowiadającem preliminarzowi, Za 9 miesięcy wpłynęło 764 miljonów, t. j. 71 procent sumy corocznej, a zatem bardzo blisko teoretycznej kwoty. Jeśli ogólna suma tych wpływów okazała się trafną, to natomiast w zakresie poszczególnych podatków są bardzo wielkie odchylenia. I tak w tych miesiącach zamiast 75 procent, wpłacanych co rocznie, mieliśmy w podatkach bezpośrednich: w majątkowym 54 proc., w obrotowym 64 proc., natomiast w podatkach pośrednich 89 proc, w tem: ze spirytusu 88 proc., z cukru 87 proc., z cej 120 proc., ze stempli 108 proc., z tytoniu 112 procent.

Następnie poseł Zdziechowski zastanawiał się nad tem, jakie nadzwyczajne środki miał skarb do dyspozycji w 1924 roku, na co je zużył, czy może być pokryty deficyt rachunkowy 160 miljonów, dalej, czy wystarczy na pokrycie wydatków, związanych z ustawą skarbową 125 miljonów, a wreszcie, czy pozostanie jeszcze jakaś rezerwa na pewne wydatki, związane z powiększeniem uposażenia urzędników.

Po szczegółowje analizie referent dochodzi do wniosku, że cały dochód nadzwyczajny, poza pozycjami normalnemi, wynosi 412 miljonów, a wraz z 25 milj. pożyczki włoskiej, zużytej na monopol, 437 miljonów. Z tego 15 procent poszło na pokrycie niedoborów przeszłości 85 proc, na rok bieżący. Osiągnięto już ze środków nadzwyczajnych 287 miljonów 300 tysięcy złotych, jest jeszcze do osiągnięcia 60 miljonów, razem 347 miljonów 200 tysięcy.

Na pokrycie deficytu budżetowego pójdzie 160 miljonów, na dodatkową ustawę skarbową 125 milj., razem 285 milj. czyli pozostanie jeszcze rezerwa 62 milj. 900 tysięcy na wydatki, związane z ewentualną następną ustawą skarbową, lub na rezerwę budżetową w roku 1925.

Widzimy więc, kończy poseł Zdziechowski, iż choć mamy pokrycie, lecz bliscy jesteśmy wyczerpania rezerw.

Po przemówieniu posła Zdziechowskiego zabrał głos prezes ministrów Grabski, stwierdzając w krótkiem przemówieniu, że niezbędnem jest przekazanie części rezerw, minimum 60 miljonów, na rok następny.

Listopad i grudzień są najbardziej dochodowemi miesiącami i nie mogą być uważane za przeciętne.

Te dwa miesiące dadzą nadzwyczajne wpływy, które mogą pokryć zwyżkę pensji urzędniczych, a wtedy rezerwa 60 miljonów może być przelana całkowicie na 1 stycznia do kas skarbowych.

Następnie komisja przyjęła preliminarz dodatkowy sejmu i senatu na rok bieżący bez zmian, i ministerstwa spraw zagranicznych, powiększając pozycję wydatków poselstw o 571,912 złotych.

Przyjęcie preliminarza dodatkowego Prezydjum rady ministrów odłożono do następnego posiedzenia.

II URZĄD SKARBOWY
Podatków i opłat skarbowych
w ŁODZI.

Łódź, dnia 11 listopada 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 19 listopada 1924 r. między godz. 10 rano a 4 popoł.:

1) **Mandelman Saul**, Nowo-Cegielnianiana 40, dębowy kredens.
2) **Szepski Józef**, 6 Sieerpnia 33, machoniowa szafa do garderoby.
3) **Stark Oskar**, Andrzeja 28, dwie krawieckie maszyny firmy Singer, dziesięć resztek towaru sztrajchgarnu na mę-skie ubrania.
4) **Gorski Dawid**, Południowa 25, szafa, stół, 2 krzesła, lustro małe, zegar ścienny.
5) **Zajbert Szlama**, Południowa 7, kredens, otomana pluszem kryta z lustrem biurko, szafa do książek, maszyna do szycia Singera.
6) **Kutnowski Uszer**, Południowa 8, sztuka towaru bawełnianego, 5 sztuk towaru kretonu, 4 sztuki chustek różnego koloru.
7) **Goldberg Aron**, Cegielniana 53, kredens oszklony, szafa z lustrem, otomana
8) **Hercberg Feiwel**, Kilińskiego 67, 100 korcy węgla kostkowego.
9) **Krauskopf Chaja**, Kilińskiego 73-77, 2 szafy, kredens.
10) **Gincberg Rachela**, Cegielniana 39, 12 szt. tow. baw. ubraniowego.
11) **Mendelbaum Szymon**, Cegielniana 41, kredens z lustrami, lustro z 5 szufladami, konsolka, stół i 6 krzesełek dębowych, lustro tremo jasno żółte, bieliźniarka jasno żółta.
12) **Najberg Chaim**, Cegielniana 39, 24 sztuki tow. baweł. frote,
13) **Abram Lewi**, Piotrkowska 46, 20 sztuk towaru na ręczniki.
14) **Przygoda Abram**, Cegielniana 45, lustro tremo, kredens, maszyna do szycia firmy Singer.
15) **Kujawski Moryc**, Narutowicza 5, szafa z lustrem do garderoby, lustro tremo.
16) **Gelrubin Szulem**, Piotrkowska 18, 1 lustro (tremo), kanapa kryta ceratą 1 szafa do rzeczy.
17) **Hamburger Lejb**, Piotrkowska 24, 5 sztuk towaru półwełnianego po 30 mtr. sztuka.
18) **Frajdenrajch Icek Szmul**, Wschodnia 25, 1 szafa, 1 krzesło stare.
19) **Cygeman Izydor**, Południowa 28, pianino, kredens stołowy.
20) **Birke Aron**, Piotrkowska 22, 50 sztuk towaru wigoniowego na podszewki po 28 mtr. sztuka.
21) **Frenkel Henoch**, Wschodnia 56, 20 sztuk towaru zefiru na koszule męskie.
22) **Kagan, Gajzenberg i S-ka**, Piotrkowska 65, kasa ogniotrwała.
23) **Walfisz i Olszer**, Piotrkowska 38, 75 metrów weluru paltowego.
24) **Goldring Chil Majer**, Piotrkowska 38, 5 sztuk towaru półwełnianego.
25) **Regirer Henryk**, Milsza 19, umeblowanie z dwóch pokojów, kredens, szafy, stół i krzesła.
26) **Frenkiel Wolf**, Cegielniana 57, 2 skrzynie przędzy wigoniowej 200 klg.
27) **Fiszer Korn pod firmą B-cia Korn**, Piotrkowska 46, szafa dębowa garderoba, pomocnik kredensu, otomana, kozetka, stół, 6 krzeseł, wieszak stojący.
28) **J. Łaski i L. Zyskind**, Cegielniana 19, 250 klg. mydła, 25 klg. kakao, 25 klg harbaty, 15 klg. herbaty.
29) **Szczęśliwy L.**, Pańska 54, 1 szafa z lustrem, 1 kredens pokojowy.
30) **H. Mess i J. Kwart**, Cegielniana 15, 7 sztuk towaru bawełnianego po 30 mtr. w sztuce.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu.

Nr. 309. **REPUBLIKA** 12 listopada 1924

„Kulturalni” buszmeni Europy.

Jeżeli czarny obywatel Środkowej Afryki zjada ze smakiem ciała zwyciężanych, — widzimy, że jest niekulturalnym barbarzyńcą i mamy poniekąd rację. Lecz nie wolno nam z tego wnioskować, że ów buszman jest moralnym bankrutem — niezdolnym do postępu etycznego, albowiem nie wie on że zjada nie ludzi jest czynem złym. — Nie posia da on pod tym względem dostatecznego kryterjum moralnego i popełnia czyny — z naszego punktu widzenia zdrożne i nielicujące z pojęciem „człowiek".

Inna rzecz, gdyby ów murzyn wygłaszał wzniosłe zdania o braterskiej miłości i wszechprzebaczeniu, był członkiem stow. obrony zwierząt, prezesem towarzystwa opiekującego się wdowami i sierotami po umarłych z nędzy pracowników umysłowych itp. a równocześnie pożerał ludzi, niewiasty, okradał bliźnich i oszukiwał rodzonego ojca — wówczas mielibyśmy zjawisko bankructwa moralnego i musielibyśmy zaniechać wszelkiej pracy cywilizacyjnej w stosunku do tego osobnika, jako nie prowadzącej do celu. — Gdy zaś w życiu napotykamy na całe społeczeństwo podobnych „kulturalnych" murzynów — mamy groźny objaw zwyrodnienia etycznego całego szczepu.

— — — — —

Rozróżnienie dobrego i złego, teorja etyki i humanitarności stoi u nas bardzo wysoko. Prawie 1000 lat korzysta nieomal cały ląd europejski z nauk moralnych Starego i Nowego Testamentu. Każdy człowiek wie, że kraść, zabijać, cudzołożyć, pożądać bogactw doczesnych, krzywoprzysięgać jest nieetyczne i niego dne nazwy „człowieka". — W teorji 90 proc. ludzi uznaje te zasady nie tylko ja ko tezy moralne, lecz jako pewniki elementarne doktryny religijnej. Natomiast w praktyce — całe życie zbiorowe i indywidualne Europy buduje się na zasadach pożądania i dążenia do rzeczy doczesnych i zmysłowych. Życie polityczne — na masowych zabójstwach rabunku i gwałcie pod postacią wojen, życie socjalne — na wyzyskiwaniu i gnębieniu słabszych materjalnie, życie towarzyskie — na obłudzie, zaś życie handlowo-przemysłowe — na podstępie, dwulicowości i egoizmie.

Sfery wyższe pod względem t. zw. inteligencji — poza oficjalnym kryterjum moralnym Starego Testamentu — doskonale znają, aprobują oraz pogłębiają (w teorji rozumie się), bardzo pod niosłe i piękne idee filozofji, rozprawiają o zasadach humanitarności, pysznią się subtelnością swojej etyki (i słusznie, gdyż pod względem teoretycznym zrobiliśmy ogromne postępy w ciągu ostatnich 400 lat), debatują nad prawami jed nostki, klas i narodów, wysilają się na wzniosłe hasła demokratyczne, a tymczasem w praktyce życiowej hołdują przedewszystkiem złotu i etycznie stoją znacznie niżej od pospólstwa.

Piękne hasła służą jedynie jako tłumaczenie najohydniejszych zbrodni, zaś piękne teorje — dla szmuglowania pod ich płaszczykiem najwstrętniejszych pra ktyk. Zbiorowe życie europejskie charakteryzuje egoizm, doprowadzony do krańcowości, egoizm państwowy związkowy, klasowy i indywidualny. Czyż trzeba przytaczać fakty?

Weźmy chociażby taki przejaw „humanitarności" — jak powojenny bojkot i wygładzanie Rosji pod płaszczykiem ratowania cywilizacji (w rzeczywistości chodziło o zwrot długów wojennych); albo też okupacja zagłębia Ruhry ,prowadzona pod hasłem ratowania ludzkości przed militaryzmem zbrojnych notabene, Niemców (chodziło głównie o surowiec dla franko-belgijskiego przemysłu).

Historja nie notowała dotychczas takiego rozwoju idei demokratycznych i humanitarnych, jak w przededniu wojny europejskiej, najokrutniejszej i najbezwzględniejszej z dotychczas znanych.

Śledząc tedy bacznie historję Europy w czasach nowszych — można dojść do przekonania, że im wyżej sięga teorja etyki — tym niżej upada praktyka życia zbiorowego.

— — — — — —

Kiedy się czyta zachwyty prasy nad wynikami prac ostatniej sesji ogólnego zgrom. Ligi narodów w kwestji arbitrażu i pełne nadziei artykuły o przyszłej konferencji rozbrojeniowej — myśl pogrąża się w falę wspomnień nie tak dawnej przeszłości. — Przypomina się mimowoli zatarg Włoch z Grecją, bombardowanie i okupacja wyspy Korfu, protesty Rady Ligi Narodów i grzeczne „milczeć!" Mussoliniego...

Wogóle myśl ludzka bywa czasami bardzo kapryśna: kieruje się np. gdzieś do północnej Afryki, pyta, jak tam stoi sprawa z powstaniem w Marokko i nie może zrozumieć dlaczego też ogólne zgromadzenie Ligi narodów nie poleciło p. Quinones de Leon, aby powstrzymał swój rząd od kroków zaczepnych i sprawę „kulturalnego" wyrzynania kabilów oddał do rozpatrzenia jednej z jej licznych komisji.

I jakoś z dostarczeniem broni chińczykom sprawa stoi niewyraźnie. Bo, jeżeli wojna jest uważana nietylko teoretycznie, lecz i w praktyce za rzecz szkodliwą i zgubną, to pocóż ją sztucznie podtrzymywać w Chinach? — Czy też owe piękne postulaty arbitrażowo- rozbrojeniowe będą stosowane tylko względem maluczkich?

W takim razie, pocóż ta cała obłuda?

Z.

Zamach na ordynację wyborczą.

„Meisterstück" parlamentarny p. Grabskiego — przeprowadzony z dużą znajomością psychologji naszych ugrupowań sejmowych — zdołał chwilowo uratować gabinet przed dymisją, a powoduje jedynie rekonstrukcję. Stronnictwa, których przedstawiciele podczas ostatniego głosowania skonstruowali uchwałę ratowniczą — nie są bynajmniej zdecydowane do bezwzględnego popierania gabinetu p. Grabskiego. Bezrobocie, nadchodząca zima, nieurodzaje i ciężka sytuacja gospodarcza drobnego rolnictwa nie mogą usposabiać „P. P Soc." i „Wyzwolenie" zbyt przychylnie do polityki wewnętrznej i gospodarczej premjera i jedynie obawa przed zmorą rządów „Chjeno-piasta" — powstrzymuje nieco te stronnictwa od wymierzenia ostatniego ciosu. Upadek rządu p. Grabskiego — nie jest tajemnicą dla nikogo; jak również nie jest tajemnicą istnienie porozumienia pomiędzy „Piastem" a klubami prawicy sejmowej w sprawie zamachu na dotych czasową formę ordynacji wyborczej. Rozumowanie i plan działania tego obozu wygląda mniej więcej w ten sposób:

Obecny sejm nie jest zdolny z powodu braku stanowczej większości do pracy państwowo - twórczej. Trzeba więc rozwiązać go i rozpisać nowe wybory (z czem również zgadza się i lewica). Pozostawienie rządu p. Grabskiego u władzy na czas wyborów mogłoby się skończyć dla obozu t. zw. „narodowego" dotkliwą klęską, a więc gabinet p. Grabskiego w najbliższym czasie musi być obalony. Nowy rząd — biorąc pod uwagę chroniczną obawę ugrupowań lewicowych przed wzięciem na siebie odpowiedzialności za władzę, — wyłoni prawa strona izby razem z witosowcami. To zcementuje nieco rozluźnione węzły łączące „spółkę lanckorońską" i pozwoli odpowiednio pokierować losem przyszłych wyborów. Ale tego za mało! Jeszcze przed rozwiązaniem sejmu — „Spółka" wniesie projekt zmiany ordynacji wyborczej i przy usilnem poparciu przyszłego rządu — przeforsuje odnośne uchwały w obu izbach. Potem zostaną rozpisane nowe wybory, które zabezpieczą prawicy niepodzielną władzę na cały okres trwania przyszłego sejmu.

Jak widzimy, plan zakrojono na szeroką skalę, a co najgorze, — plan ten nie wróży nic dobrego i może się stać w najbliższej przyszłości powodem wielkich komplikacji w życiu wewnętrznym państwa.

Politycy z Lanckorony zapominają, że bronić ordynacji wyborczej będą nie tylko kluby sejmowe lewicy, lecz również cały lud, doskonale oceniający donios'ość zdobyczy demokratycznych zagwarantowanych w marcowej konstytucji. Rachowanie na kryzys gospodarczy i odwrócenie uwagi robotnika i małorolnego chłopa — wyłącznie w stronę walki z głodem oraz na przygnębienie moralne mas pracujących, — może się okazać mylnem. Głód i nędza wywołują w masach na równi z przybnębieniem — rozgoryczenie i mogą spowodować wybuch gromadzonych oddawna łatwopalnych materjałów. Nadchodząca zima stawia przed oczy bezrobotnego i pół bezrobotnego proletarjatu straszną perspektywę powolnego konania; w takich warunkach prowokowanie rozruchów jest rzeczą bardzo ryzykowną i może mieć fatalne skutki dla młodego organizmu Rzeczypospolitej.

Przed wniesieniem na forum sejmowe projektu zmiany ordynacji wyborczej stronnictwa burżuazyjne powinny głęboko zastanowić się nad skutkami tej prowokacji. Interes państwa wymaga, aby „Spółka" zawczasu zrezygnowała z realizacji swego planu, bo, rozpętawszy burzę, cofać się będzie zapóźno.

W

Polityka międzynarodowa rządu Baldwina.

Wywiad korespondenta londyńskiego „Republiki" w klubie konserwatywnym.

Londyn, 11 listopada.

Od wybitnej osobistości parlamentarnej z klubu konserwatywnego korespondent „Republiki" dowiaduje się następujących szczegółów o zamierzanej polityce międzynarodowej rządu Baldwina.

Trzeba sobie zdać z tego sprawę, że rząd konserwatywny pozostanie prawdopodobnie 4 lata u władzy.

Obecnie w Europie w związku ze zwycięstwem konserwatystów istnieje przekonanie, że również we Francji musi nastąpić zwrot na prawo.

Nie uważam tego za konieczne i stwierdzam, że spółpraca Baldwina z Herriotem zapewnie bardzo dobrze się ugruntuje.

Nie trzeba zapominać, że konserwatyści są spółtwórcami „Entente cordiale".

Zwycięstwo konserwatystów będzie miało dodatnie znaczenie, natomiast na rozwój stosunków angielsko - włoskich, gdyż rząd socjalistyczny Mac Donalda choćby ze względów zasadniczych nie mógł utrzymywać stosunków przyjazdnych z Mussolinim.

Anglja obserwuje obecnie z wielkiem zainteresowaniem rozwój sytuacji w Niemczech.

Nacjonaliści niemieccy starają się wyzyskać zwycięstwo konserwatystów angielskich w swej agitacji wyborczej.

Być może, że ta właśnie agitacja przysporzy nacjonalistom sporo głosów, gdyż wielu niemców, jak wiadomo uważa Anglję, jako kraj klasyczny pod względem rozumowania politycznego.

Jest jednak wykluczone, aby w Niemczech mogła się dokonać odrazu taka ewolucja na prawo, jak w Anglji.

Wykonanie planu Dawesa będzie również jednym z głównych celów polityki konserwatyst. Nie ulega wątpliwości, że wiele spraw międzynarodowych dałoby się łatwiej rozwiązać, gdyby Mac Donald pozostał przy władzy, sądzę jednak, że konserwatyści zmuszeni będą zwrócić baczną uwagę na rozwój stosunków politycznych w Europie.

Gruntowna zmiana jednak zajdzie prawdopodobnie w stosunkach turecko-angielskich. Rząd Baldwina nie uwzględni zapewnie tak wielkich żądań tureckich i mimo, że spór o Mossul został chwilowo przytłumiony z powodu uchwał Ligi narodów należy się spodziewać nowych konfliktów na Bliskim Wschodzie.

E. S.

Rocznica zawieszeniu broni.

Londyn, 11 listopada.

Agencja Wschodnia.

Cały ranek dzisiejszy przeszedł w Londynie pod znakiem uczczenia roczincy zawieszania broni.

O godzinie 11 rano wystrzał armatni zapowiedział dwuminutową przerwę w pracy, dla uczczenia pamięci poległych. Stanęły tramwaje i autobusy, a przechodnie przystaneli i odkryli głowy.

Pod pomnikiem „Nieznanego żołnierza" zgromadził się dwór z rodziną królewską na czele, oraz przedstawiciele stronnictw i delegacje wojska angielskiego. Król złożył pod pomnikiem bukiet czerwonych maków.

Wieczorem odbyły się akademje, poświęcone pamięci poległych.

W katedrze westminsterskiej arcybiskup wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD 12 SRODA	Dziś: Marcina P. Jutro: Dydaka W. —:— Wschód słońca o g. 6.03 Zachód o g. 3.53 Wsch. księżyca o g. 3.14 pp. Zachód o g. — Długość dnia 9.12 Ubyło dnia g. 7.32

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.

Notarjusz m. Łęczycy Jan Przegaliński został mianowany sędzią okręgowym w Łodzi.

Sędzia okręgowy w Mławie Henryk Hertzberg, został przeniesiony na takież stanowisko do Łodzi.

Sędzia pokoju m, Brzezinach,, Zygmunt Filipowicz wyrokiem sądu dyscyplinarnego przeniesiony został na inne stanowisko.

Dowiadujemy się, że sędzia okręgowy Jackowski mianowany został pisanem hipotecznym w Radomiu.

ZWIĘKSZENIE LICZBY KOMORNIKÓW.

Wobec nawału czynności egzekucyjnej dotychczasowa liczba komorników sądowych będzie zwiększona o 2-ch.

Na stanowiska te przedstawieni są: sekretarz s. o. Dulkowski i starszy skarbnik s. o. Zajkowski.

ŚWIĘTO PUŁKOWE 28 P. STRZ. KAN.

W dniu wczorajszym, jako w dniu święta pułkowego 28 p. Strzelców Kaniowskich odbyło się uroczyste nabożeństwo w koscicle garnizonowym, w którem wziął udział cały korpus oficerski pułku wszyscy wolni od służby żołnierze, d-ca korpusu gen. Jung, p. wojewoda dr. Garapich, starosta Remiszewski, komisarz rządu Iżycki, prezydent miasta Cynarski prezes rady miejskiej dr. Fichna, prezes sądu okręgowego Kamieński, delegacje wojskowe i stowarzyszeń prywatnych.

Po nabożeństwie wygłosił krótkie przemówienie ks. Olesiński streszczając historję pułku, poczem odbyła się defilada pułku przy dźwiękach orkiestry.

Z racji święta żołnierze spożyli wspólny obiad, a zaproszeni goście z delegacją żołnierską udali się do kasyna oficerskiego na śniadanie.

Pierwszy toast wniósł gen. Jung ku czci prezydenta państwa, poczem przemawiali woj. Garapich, prez. Cynarski i ks. biskup Tymieniecki.

W odpowiedzi dziękował przybyłym za udział w uroczystości pułk. Kossowski, d-ca 28 p. S. K.

Przemówienia zakończył kpt. Boski przedstawiając zebranym dzieje pułku dzieci łódzkich.

Wydana pod kierunkiem kpt. Boskiego i ks. Olesińskiego „Jednodniówka" daje całokształt życia pułku od pierwszych chwil formowania się oddziałów, wchodzących następnie w skład pułku. (p)

WYKŁADY DLA URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH.

Z inicjatywy prezesa sądu okręgow. p. Tadeusza Kamieńskiego, celem przygotowania urzędników sądowych do egzaminów sądowych, zrzeszenie sędziów i prokuratorów, w porozumieniu się z zrzeszeniem urzędników sądowych zorganizowało wykłady z przedmiotów prawnych i znajomości kancelaryjnej.

Wykłady zostały rozpoczętew dniu wczorajszym, odbywać się będą do Nowego Roku trzy razy tygodniowo od 6 do 8 wieczorem w sali s. okr.

Na kursach wykładać będą: prezes s. op. T. Kamieński, sędziowie Bloch, Ingersleben i Szaragroder, oraz prokurator kameralny Tadeusz Krychowski.

Na wykłady zapisały się z górą 100 urzędników.

Z komisji radzieckich. W poniedziałek, dnia 10 bm., odbyło się pod przewodnictwem r. Stypułkowskiego posiedzenie komisji regulaminowo - prawnej, na którem załatwiono m. in. sprawy: mebli i ruchomości miejskich, wypożyczonych osobom prywatnym, i zapisu ś. p. S. Herbsta oraz przystąpiono do czytania regulaminu komisji radzieckich.

W sprawie mebli i ruchomości postanowiono wezwać magistrat, by stosował się do postanowień istniejącej ustawy.

Co do zapisu, którego wartość — na skutek dewaluacji — zmniejszyła się do sumy znikomej, komisja uchwaliła, zgodnie z wnioskiem magistratu, zrzec się zapisanej miastu przez ś. p. R. Herbsta sumy.

„Rada miejska i magistrat nie są folwarkami p. Wojewódzkiego."

Pan Wojewódzki oskarża r. Nowackiego o obrazę.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej rady miejskiej, na którem między innemi rozpatrywano sprawę listu wice-prezydenta Wojewódzkiego z zarzutami przeciwko radnemu Nowackiemu, który, jak dowodzi p. W., atakuje go ciągle i jako dowód w liście przytoczone są ustępy z przemówienia r. Nowackiego, a mianowicie:

„Rada miejska i magistrat nie są folwarkami p. Wojewódzkiego".

„Tu się mówi już pół godziny o 2-ch pokojach, a jak ktoś wyjeżdża bez wiedzy magistratu i robi gdzieś różne interesa"...

List ten jest aktem oskarżenia, skierowanym do komisji regulaminowo-prawnej przez p. Wojewódzkiego, który zaznacza, że na obecnem swem stanowisku nie może bronić swej osoby.

Tymczasem na komisji okazało się, że komisja otrzymała jedynie odpis listu, gdy tymczasem z oryginału radni dowiedzieli się, że list ten pisany był dnia 13 marca i **że w maju prezes rady miejskiej zaopatrzył go adnotacją, by list ten odrzucić ad acta**, a dopiero 2 listopada list ten znalazł się w komisji.

Radny Rapalski występował przeciwko rozpatrywaniu tej sprawy, gdyż komisja regulaminowo-prawna **nie jest powołana do cenzurowania przemówień radnych, a jedynie przewodniczący rady może zwracać uwagę mówcom.**

Fakt, że list ten pisany w marcu znalazł się dopiero na obecnem posiedzeniu komisji jest dowodem, że chce się wyzyskać jakąś okazję w celach partyjnych.

P. Wojewódzki oświadczył, że prócz tego listu, skierował w lipcu następny list z zażaleniem na radnego Nowackiego z powodu przemówień jego na komisji, wobec czego prosi, aby oba listy rozpatrywane były równocześnie.

W odpowiedzi **p. Rapalskiemu** zabrał głos r. Fajfer, przemawiając za rozpatrzeniem tej sprawy.

Radny **Stypułkowski** postawił wniosek, aby sprawy tej nie rozpatrywać na tem posiedzeniu, a jedynie wybrać 2-ch referentów, którzy zaopinjowaliby motywy zarówno za X, jak i przeciw rozpatrywaniu tej kwestji.

R. Kuk stwierdził, że wówczas byłby to sąd, a nie komisja regulaminowo-prawna, że referentów wybierać nie potrzeba, gdyż akt oskarżenia już jest.

Dr. Szwajg wyraził opinję, że komisja powinna rozpatrywać takie sprawy, lecz co do danej kwestji. to rzecz wymaga dyskusji.

R. Rapalski zaproponował przerwanie dyskusji i przypomniał że w swoim czasie gdy komisja rozpatrywała zażalenie r. Holenderskiego przeciwko r. Zubertowi o napaść, to przewodniczący rady zamieścił tę sprawę jedynie w komunikatach z tego powodu, iż komisja nie jest sądem, więc z tej sprawy tembardziej nie należy robić wielkiej wrzawy i rozpatrzyć należy jedynie list posiadany już przez komisję, a nie ten drugi, o którym mówi r. Wojewódzki.

W konkluzji postanowiono sprawę tę rozpatrywać na następnem posiedzeniu, równocześnie obie skargi p. Wojewódzkiego, a jako referentów wybrano pp. Fajfra (za), oraz p. Rapalskiego (przeciwko).

Następnie komisja rozpatrywała wniosek p. Zuberta, wzywający magistrat, by wystąpił przeciwko obcokrajowcom, zabierającym pracę w Łodzi polakom.

Komisja doszła do wniosku, że jest to sprawa polityczna, którą może się zająć jedyni sejm i **przeszła nad nią do porządku dziennego.**

Na referentów w tej sprawie wybrano w **imieniu większości przedstawiciela P. P. S., a w imieniu mniejszości — N. P. R.**

W końcu po omówieniu sprawy ruchomości pozostałych po obywatelach rosyjskich postanowiono sporządzić spis tych przedmiotów i przesłać do Głównego Urzędu Likwidacyjnego. (b)

—XX—

Kolegjum dla spraw lokatorskich.

Onegdaj odbyło się posiedzenie kolegjum inspekcji mieszkaniowej w sprawie rozpoczęcia działalności, polegającej na pośrednictwie w zatargach między lokatorem a właścicielem domu.

Zagajając zebranie, wiceprezydent Groszkowski wskazał, iż w ostatnim czasie mnożą się zatargi między lokatorami, a właścicielami domów na tle świadczeń za różne naprawy dachów, studni i t. d., wskutek czego urząd rozjemczy jest zarzucony skargami.

Zadaniem kolegjum inspekcji mieszkaniowej, powołanego do życia ustawą sejmową będzie likwidowanie tych zatargów przed wniesieniem skarg do urzędu rozjemczego, względnie do sądu.

Kolegjum to będzie się składało z 18 przedstawicieli robotników i stowarzyszenia „Lokator" oraz 18 właścicieli nieruchomości z przewodniczącym, jako super arbitrem.

Następnie przystąpiono do wyborów i na przewodniczącego kolegjum wybrany został dr. Mierzyński, a na wice-przewodniczących — p. Łatkowski, oraz przedstawiciel właścicieli nieruchomości p. Neugebauer.

Po wybraniu zarządu uchwałono odbyć następne posiedzenie w środę, dnia 19 b. m., poczem kolegjum rozpocznie swą działalność. (b)

Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego. W tygodniu od 3-go do 8-go listopada rb. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyrobów komisji powszechnego nauczania odbyło kary aresztu jednodniowego — 18 osób, dwudniowego — 5 osób.

„Dziennik zarządu m. Łodzi". Wyszedł z druku nr. 46 „Dziennika zarządu m. Łodzi", który zawiera: artykuł R. Śląskiego — „Kongres miast w Amsterdamie; protokół uroczystego posiedzenia rady miejskiej; sprawozdanie z działalności wydziału zdrowotności publicznej; sprawozdanie z półkolonji letnich; obwieszczenia i okólniki władz miejskich; kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast polskich).

Adres redakcji i administracji: Pomorska 18, I piętro, telefon 2-93.

Rozszerzenie działalności wydziału handlowego. Wydział handlowy postanowił otworzyć jeszcze 2 miejsca sprzedaży węgla na Chojnach i na Bałutach, oraz 2 sklepy miejskie.

Na Chojnach magistrat pertraktować będzie z właścicielem placu przy ul. Pomorskiej, a na Bałutach — narazie placu znaleźć nie można.

Co do sklepów, to jeden otworzony zostanie przy ulicy Narutowicza 48, drugi — przy ulicy Kopernika w lokalu po zamianie mieszkania prezydenta Cynarskiego. (b.)

ARESZTOWANIE SEKRETARZA KL. ZW. SKÓRZANEGO.

Władze polityczne zaaresztowały sekretarza klasowego związku skórzanego, niejakiego Fuksa.

W związku z tem sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych p. Łatkowski zwrócił się do naczelnika urzędu policji politycznej inspektora Niedzielskiego z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie.

W odpowiedzi inspektor Niedzielski oświadczył, że przy aresztowanym Fuksie znaleziono zaświadczenie podpisane przez posła komunistycznego Królikowskiego, stwierdzające, że Fuks jest zdeklarowanym komunistą, a pozatem władze stwierdziły jego antypaństwową działalność.

Sędzia śledczy, który sprawę Fuksa rozpatrywał, zastosował względem Fuksa jako środek zapobiegawczy areszt. (b)

WYRODNY SYN.

Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Pomorskiej nr. 125 Zenon Wojciechowski zabił ojca swego, za co został pociągnięty do odpowiedzialności.

PO PIJANEMU.

Spisano protokuł na Władysława Wieruszewskiego za jazdę wozem w stanie pijanym po szynach i najechanie na tramwaj i obrysowanie takowego.



TEATR MIEJSKI.

Dziś wieczorem premjera świetnej sztuki Z. Chiarelli'ego, „Chimery", obfitującej w momenty o silnem napięciu dramatycznem oraz w sceny lekkie, iskrzące się niepospolitym dowcipem. Reżyseruje p. Nowakowski. Obsadę stanowią pp. Borska, Dunajewska, Dunin - Osmolska, Jakubińska, Jerzmanowska, Święcimska oraz pp. Białoszczyński, Kliszewski, Magnuszewski, Nowakowski, Przytański, Tatarkiewicz i Wroński.

WIELKI RAUT W FILHARMONJI.

Jak było do przewidzenia, wielki raut na harcerstwo (15 bm. w Filharmonji) wzbudził nadzwyczajne zainteresowania w społeczeństwie naszem, dowodem tego w pierwszym rzędzie jest okoliczność, że 130 pań i panów podjęło się obowiązkiem gospodyń i gospodarzy.

Nic więc dziwnego, że raut stał się przedmiotem rozmów całego eleganckiego świata Łodzi, który wyznaczył sobie tam miłe rendez-vous.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że osoby, które dotąd z jakichkolwiek względów nie otrzymały zaproszeń, proszone są o zwrócenie się po nie do pp. dyr. Czerlunczakiewiczowej (Bank polski, g. 11 — 1), dyr. Łukomskiej, Przejazd 46 godz. 3 — 4) i dyr. Wodzinowskiej, Pomorska 21.

KONCERT JANA KUBELIKA.

Najgłośniejszy skrzypek świata Jan Kubelik, wystąpi tylko raz jeden w Łodzi na 6-tym koncercie z cyklu „Mistrzowskich koncertów" w czwartek dn. 20 bm. o godzi. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji. Rozpisywać się o tym genjalnym królu skrzypków, jest zaiste zbytecznem albowiem niema artysty, który cieszyłby się na całym świecie tak wielką sławą jak Kubelik. Zdaje się że niema takiego zakątku w Europie, Ameryce, Azji, Afryce i Australji gdzieby ten wielki artysta nie koncertował. Kubelik urodzony w r. 1880 w Czechach a życie jego od najmłodszych lat jest zaprawdę jednym pasmem triumfów i owacji jakich wszędzie doznaje gdzie tylko występuje.

Z CYRKU.

Obecny program w cyrku jest 4-tym z rzędu, w obecnym sezonie; każdy program zaś idzie po stałej linji rozwoju; każdy program jest lepszy i bardziej urozmaicony. Co zaś na specjalny plus dyrekcji zapisać należy — to sprowadzanie numerów najzupełniej na „rynku" cyrkowym nowych, w Łodzi jeszcze niewidzianych nigdy (ludzie piłki, akrobaci meksykańscy, napowietrzne gwiazdy, gimnastyczna Venus — w obecnym programie, w dawniejszych Mewu, fruwający ludzie, człowiek — akwarjum itp.

W najbliższych tygodniach dyrekcja przygotowywuje dla bywalców prawdziwe niespodzianki.

Program nr. 4-ty jest na afiszu tylko do soboty.

Wieczór dyskusyjny P.O.W. W czwartek, dnia 13 listopada o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Andrzeja 12, (3 p. poprz. of.) zebranie dyskusyjne Polskiej organizacji wolności z referatem na temat: „Obecna sytuacja polityczna".

Wstęp wolny dla wszystkich.

Przemysłowcy zaniedbują sprawozdania statystyki uruchomienia

Zaniedbania te karane będą wysokiemi grzywnami.

W swoim czasie ministerstwo przemysłu i handlu zaprowadziło statystykę ruchu w przemyśle ze szczególnem uwzględnienie Łodzi.

Jednak przemysłowcy tutejsi zaniedbują sprawę nadsyłania sprawozdań do wojewódzkiego wydziału przemysłowego wobec czego komisarjat rządu postanowił nakładać karę przewidzianą w rozporządzeniu rady ministrów na przemysłowców, którzy w ustanowionym terminie nie nadeślą miesięcznych sprawozdań o stanie zatrudnienia, albo zawiadomienia o przerwie, lub wznowienia pracy.

Komisarjat rządu nakładać będzie mniejsze kary za mniejsze opóźnienie, a za nieprzysłanie wykazu, lub za stałe zaniedbywania wymiar kary dojdzie do 500 złotych.

Komisarjat rządu domaga się od wszystkich pracodawców, a mianowicie — od właścicieli cukrowni, browarów, gorzelni, garbarni, fabryk zapałek i laboratorjów chemicznych, odpowiednich wykazów bez względu na ilość pracowników, a od pozostałych zakładów przemysłowych, o ile posiadają silniki pędne lub w razie ich barku, o ile zatrudniają conajmniej 20 osób.

Ponieważ nie otrzymanie formularzy nie zwalnia od obowiązku nadesłania wykazów, pracodawcy winni sami je sporządzić, lub zwrócić się w sprawie tej do komisarjatu rządu.

Zanim słońce wstanie, rosa oczy wyje.

Kiedy pracownicy intelektualni zostaną ubezpieczeni na wypadek bezrobocia.

W związku z obecną sytuacją pracowników intelektualnych, którzy wyeliminowani zostali z pod działania ustawy o przymusowem zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zwróciliśmy się w tej sprawie do członka komisji sejmowej pracy posła Waszkiewicza z prośbą o wyjaśnienie, jak się ta sprawa obecnie przedstawia.

Na wstępie poseł Waszkiewicz zaznaczył, że jeszcze 18 lipca sejm wezwał rząd, aby w ciągu 3-ch miesięcy przedłożył mu projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rząd, a właściwie ministerstwo pracy nie wykonało rezolucji sejmowej i do dzisiejszego dnia odnośny nie wpłynął, aczkolwiek minęło 4 miesiące.

W sprawie tej poseł Waszkiewicz zgłosił interpelację do prezesa Grabskiego i interpelacja ta miała ten skutek, że rząd przyspieszył opracowanie projektu i znajduje się on w radzie ministrów, skąd w najbliższym czasie wpłynie do sejmu.

— W jakim czasie mogłoby nastąpić uchwalenie niesionej ustawy?

Na to pytanie trudno odpowiedzieć. O ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia dla robotników walczyliśmy 5 lat, gdyż pierwsze wnioski w tej sprawie d[illegible]ują się od roku 1919.

Jestem jednak optymistą. Idea zabezpieczenia społecznego pod wpływem obecnego kryzysu zyskuje prawo obywatelstwa nawet u niektórych czynników, które dotychczas zajmowały w stosunku do tej sprawy wrogie stanowisko. Jeżeli nie wyłonią się jeszcze jakieś trudności, to uchwalenie wspomnianej ustawy mogłoby nastąpić w ciągu kilku miesięcy tok bowiem postępowania regulaminowego w sejmie i senacie jestdość długi, szczególnie, gdy senat wnosi poprawki, gdyż wówczas każdy projekt musi odbyć powtorną wędrówkę przez sejm

— Cóż więc mogą czynić pracownicy pozbawieni obecnie zarobkowi?

— O przyspieszenie ustawowego załatwienia sprawy należy walczyć z całą energję. Jednakże nie czekając na uchwalenie i wejście w życie ustawy, należy uczynić wszystko, aby skłonić sejm i rząd do wszczęcia akcji doraźnej pomocy.

Precedens już jest, a mianowicie — doraźne zapomogi dla robotników łódzkich, jakie rząd wypłacał dzięki staraniom posłów w nim ustawa z dnia 18 lipca weszła w życie. W sprawie doraźnej pomocy zgłosiłem interpelację wraz z posłem Ziemięckim w sejmie dnia 7 bm. w formie wniosku, który brzmi:

„Sejm wzywa rząd, aby jaknajszybciej przystąpił do akcji pomocy doraźnej dla pracowników umysłowych, najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia".

Wniosek ten został przez sejm przekazany komisji budżetowej do rozpatrzenia. b.

Dzisiejsze wypłaty zapomóg bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w środę, dn. 12 bm., będzie uskuteczniona wypłata 4 i 5 rat normalnego zasiłku za czas od 27.10 do 9 bm. włącznie, — posiadającym karty rejestracyjne za Nr. od 3001 do 3750.

W myśl art. 13 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Wypłaty odbywać się będą w godzinach od 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

1 biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański — za czas od 27.10 do 9.11 rb.

2 biuro, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański — za czas od 27.10 do 9.11 rb. do końca

3 biuro, Helenów — za czas od 27.10 do 9.11 rb.

4 biuro, Rokicińska, park „Źródliska' — za czas od 27.10 do 9.11 rb., od Nr. 3751 do 4500

4a biuro,—od 27.10 do 9.11 rb., od 4501 do 5250

5 biuro, Rokicińska, park „Źródliska' — za czas od 27.10 do 9.11 rb., ci, którzy się nie zgłosili poprzedniego dnia, tj. we wtorek dn. 11.11 rb.

6 biuro, ul. Pańska 106, fabr. K. Eisera — za czas od 27.10 do 9.11 rb. do końca

7 biuro, ul. Piramowicza 5, prawa oficyna, II p., — za czas od 27.10 do 9.11 rb do końca

8 biuro, ul. Kilińskiego 222, fabr. Ossera — ci, którzy się nie zgłosili poprzedniego dnia, tj. we wtorek, dn. 11 bm.

9 biuro, ul. Wólczańska 253, parter — za czas od 27.10 do 9.11 rb., od Nr. 3750 do 4500

9a biuro, —za czas od 27.10 do 9.11 rb., od Nr. 4501 do 5250.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takiem wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery koło 12 w południe, końcowe zaś numery koło 2 po południu.

Wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiku a nie podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawczesnie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Kto w dniu, wyznaczonym do odbioru nie zgłosi się po odbiór zasiłku, temu zasiłek wypłacony nie będzie.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Pracownicy gazowni żądają wypłacenia im 13-ej pensji

a rada nadzorca chce im przyznać tylko 60 proc. tej sumy

W swoim czasie pracownicy gazowni miejskiej zwrócili się do rady nadzorczej w sprawie wypłacenia im 13-tej pensji.

Wówczas członek rady, wice-prezydent Wojewódzki oświadczył pracownikom, że wątpi, czy żądania ich zostaną uwzględnione.

Sprawa ta była onegdaj na posiedzeniu rady nadzorczej gazowni, na którem uchwalono przyznać pracownikom niecałą 13-tą pensję, lecz jedynie 60 procent poborów miesięcznych.

Po zakomunikowaniu o uchwale tej pracownikom, oświadczyli oni, że na takie załatwienie sprawy nie zgodzą się i domagają się całej 13-tej pensji.

W sprawie tej związek pracowników gazowni postanowił zwołać ogólne zebranie, na którem będzie powzięta decyzja co do dalszej akcji. (b)

Nad czem obradowali pracownicy gastronomiczni.

Praca nieletnich i kobiet. — Biuro pośrednictwa pracy.

Wczoraj w lokalu OKZZ. odbyło się ogólne zebranie związku pracowników gastronomicznych, poświęcone żywotnym sprawom pracowników.

Jako referent wystąpił prezes związku p. Bawarski, który wskazał, że najpoważniejszą obecnie sprawą jest zatrudnianie w przemyśle gastronomicznym kobiet i małoletnich, czemu należy się sprzeciwić, chociażby ze względów moralnych, gdyż praca kobiet w przemyśle tym często pociąga za sobą złe dla tych pracownic skutki. Ponieważ kwestję pracy tej reguluje ustawa, energiczna akcja jest nieodzowna.

Drugą sprawą jest zabezpieczenie pracowników gastronomicznych na wypadek bezrobocia. Aczkolwiek ustawa ta obowiązuje również właścicieli restauracji i cukierni, którzy winni wnosić odpowiednie stawki, nie czynią oni tego, aczkolwiek upłynęły już 4 miesiące i bezrobotni pracownicy gastronomiczni pozostają bez opieki.

Zdaniem referenta, należy zmusić właścicieli restauracji i cukierni by zgłaszali swych pracowników do zarządu funduszu bezrobocia.

Wreszcie p. Bawarski zakomunikował że przy związku zostało utworzono za zgodę ministerstwa pracy biuro pośrednictwa pracy, które będzie bez ściągania z tego źródła zysków pośredniczyć między pracodawcami, a pracownikami.

Na zasadzie statutu zatwierdzonego przez ministerstwo pracy, restauracje i cukiernie zmuszone będą zaopatrywać się w pracowników zarówno kelnerów, jak i w służbą za pośrednictwa biura.

Po dłuższej dyskusji nad referatem postanowiono zwrócić się do ministra pracy z protestem przeciwko zatrudnieniu w przemyśle gastronomicznym kobiet i małoletnich, oraz wystąpić do właścicieli zakładów gastronomicznych z żądaniem ubezpieczenia pracowników.

Magistrat przystępuje do wypłaty 50 tys. zł.

na pomoc bezrobotnym pracownikom intelektualnym.

W dniu wczorajszym delegacja międzyzwiązkowej komisji pracowniczej odbyła konferencję z p. wiceprezydentem Groszkowskim, w wyniku której ustalono, iż pierwsza rata w kwocie 20 tys. zł. na poczet wyasygnowanej przez radę miejską sumy w wysokości 50 tys. zł. na doraźną pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zostanie wypłacona dziś.

Następna zaś rata w sumie 10 tys. zł. wypłaconą zostanie przez magistrat międzyzwiązkowej komisji pracowniczej we wtorek, dnia 18 b. m.

Na konferencji tej wiceprezydent przyrzekł delegacji, że uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby całkowita suma została wypłaconą jeszcze w bież. mies.

Na konferencji tej uzgodniono również tekst zobowiązań dłużnych pracowników umysłowych, którzy korzystają z pożyczek za poręczeniem odnośnych zrzeszeń pracowniczych (b).

Rezolucje wiecu poselskiego P. P. S.

Za rozwiązaniem Sejmu. — Walka o ośmiogodzinny dzień pracy. — Zwalczanie drożyzny i bezrobocia.

Na Bałutach odbył się wielki wiec zorganizowany przez PPS., na którym jako ogólny referent wystąpił poseł Ziemięcki

Mówca wskazał na opłakane położenie robotników, którzy w lwiej części skazani są na łaskę zapomóg, a i te, w myśl przewidzianego przez ustawę terminu, kończą się niebawem.

Zło, które obecnie nas gnębi ma swe podłoże w samym rządzie, który wyłoniony przez obecny sejm nie jest w stanie sprostać zadaniu, gdyż nie ma za sobą stałej większości.

Zarówno kryzys, jak i drożyzna — to skutki wahającej się polityki rządowej, której linja załamuje się pod kątem ciągłych ustępstw dla różnych stronnictw.

Kres takiej polityce i takiemu rządowi może położyć jedynie rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów, oczywiście przy uszanowaniu praw wyborczych wszystkich warstw społeczeństwa.

Następnie p. Pluskowski z Pabjanic omawiał stosunki w Pabjanicach, gdzie idą one na wspak logice, dzięki taktyce N. P. R., zarówno w radzie miejskiej, jak i na terenie związkowym.

P. Danielewicz omawiał sprawy samorządowe łydzkie, gdzie większość w bloku z nacjonalistami żydowskimi, tak samo w Konstantynowie dokazuje cudów niedołęstwa.

Po przemówieniach kilku jeszcze mówców, przyjęto rezolucję, domagającą się rozwiązania sejmu, utrzymania 8 godz. dnia pracy i walki z drożyzną. (b)

POMOC DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Posłowie Ziemięcki (PPS) i Waszkiewicz (NPR) złożyli wczoraj wniosek nagły w sprawie doraźnej pomocy rządowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

STREJK W FABRYCE NATKINA I KONA.

Tkacze ręczni w fabryce Natkina i Kona (Wierzbowa 46) przystąpili onegdaj do strejku, ponieważ otrzymywali za jedną chustkę 1.70 zł., poczas gdy w innych fabrykach płacono za tę robotę 2.26 zł.

Wobec tego udał się do fabryki z klasowego związku p. Danielewicz, który odbył dłuższą konferencji z właścicielem firmy i ten zgodził się na podwyższenie stawki do 2.02 zł.

Jednak robotnicy się na to nie zgodzili, domagając się wyrównania stawki i sprawę przekazano inspektorowi pracy.



Podatek tramwajowy pobierany jest nieprawnie.

Zasadniczy wyrok sądu pokoju.

W numerze 240 „Expressu" z dnia 18 października zamieszczona została decyzja ministerstwa spraw wewnętrznych o zakazie pobierania przez miasto podatku tramwajowego.

Decyzja ta ministerstwa datowana z dnia 26 września 1924 r. za Nr. 4752 brzmiała jak następuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu odmawia zatwierdzenia statutu o podatku od biletów jazdy tramwajami miejskiemi i łódzkiemi kolejkami dojazdowemi, uchwalonego przez radę miejską m. Łodzi w dniu 19 czerwca 1924 r., a to z następujących powodów:

1) Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów i dochodów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. Nr. 94, poz. 747) nie daje podstawy prawnej do poboru tego rodzaju podatku.

2) Pobór podatku spowodowałby podniesienie ceny biletów za przejazd tramwajami miejskiemi, co utrudniałoby zwłaszcza uboższej ludności korzystanie z naj tańszego źródła komunikacyjnego.

3) Podatek tramwajowy sprzeciwia się polityce gospodarczej rządu, zmierzającej do obniżenia kosztów utrzymania.

Magistrat nie poddał się decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych i w dalszym ciągu żądał od K. E. Ł. ściągania tego podatku.

Wobec tego p. F. Wojdysławski, który kupił w dyrekcji K. E. Ł. bilet miesięczny za który zapłacił 54 zł. na rzecz K. E. Ł. oraz 6 zł. jako 10-procentowy podatek na rzecz miasta, **wystąpił do sądu przeciwko K. E. Ł. o zwrot sumy 6 złotych jako nieprawnie pobranych.**

Sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie sądu pokoju 7-go okręgu pod przewodnictwem sędziego Rowińskiego.

Powództwo popierał adwokat Dzięgielewski, ze strony zaś pozwanego towarzystwa K. E. Ł. — adw. Miętkiewicz.

Adwokat Dzięgielewski stwierdza, iż na podstawie opublikowanej w dzienniku „Express" decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych podatek od biletów miesięcznych w kwocie 6 zł od powoda został bez prawnie pobrany i wobec tego popiera powództwo o zwrot tej sumy.

Jako dowód rzeczowy rzecznik powoda składa numer „Expressu" z dnia 18-go października 1924 roku.

WOJEWÓDZTWO STWIERDZIŁO, IŻ PODATEK TRAMWAJOWY POBIERANY JEST BEZPRAWNIE.

Rzecznik pozwanego towarzystwa po twierdza fakt, iż ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało poboru tego podatku, jako przeciwnego ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów i dochodów komunalnych.

W sprawie tej zwróciła się dyrekcja K. E. Ł. do województwa, które zakomunikowało zarządowi, **że pobór tego podatku jest bezprawny.**

Na wniosek rzecznika powództwa odpis pisma województwa do K. E. Ł. zostanie załączony do sprawy.

Następnie w dyskusji, która się wywiązała pomiędzy rzecznikami powództwa i pozwanego, adw. **Dzięgielewski** w dłuższem przemówieniu wskazał, iż rozstrzygnięcie sprawy bezprawnego pobierania podatku tramwajowego jest kwestją zasadniczą, tem ważniejszą, że ministerstwo **słusznie dąży do obniżenia ceny tego najtańszego środka lokomocji, podczas gdy pobieranie tego podatku przez K. E. Ł. paraliżuje tę akcję.**

W replice adw. **Miętkiewicz** przychyla się do zdania przeciwnika co do ważności zasadniczego rozstrzygnięcia tej kwestji, stwierdza jednak iż towarzystwo K. E. Ł. jest zmuszane przez magistrat do poboru tego podatku, a sumy uzyskiwane ze ściąganego podatku są przekazywane kasie miejskiej, wobec czego powództwo winno być skierowane nie przeciwko K. E. Ł., lecz przeciwko magistratowi.

W odpowiedzi **adw. Dzięgielewski** wskazuje, iż powód wpłacił sumę podatku nie do kasy miejskiej, lecz zarządowi K. E. Ł. wobec czego jedynie przeciwko tej ostatnie może skierować skargę o zwrot niesłusznie pobranego podatku.

WYROK.

Sąd po naradzie **zasądził na rzecz powoda 6 złotych od K. E. Ł., stwierdzając tem samem, iż podatek tramwajowy pobierany jest nieprawnie.**

— wap —

Prawo i życie

W tem największy jest ambaras aby dwie żony nie chciały naraz.

Karol Rybicki 15 września 1914 r. w kościele Bożego Ciała w Krakowie zawarł ślub z Honoratą — Marją Siatka.

W roku 1919 Karol Rybicki opuścił ją, udał się do Warszawy i od chwili wyjazdu nic nie łożył na utrzymanie swej żony i dziecka.

W dniu 1 marca 1924 roku w kościele św. Anny w Łodzi Rybicki zawarł powtórnie związek małżeński z Teofilą Kuraczewską, wiedząc o tem, że pierwsza jego żona żyje.

Przy zawieraniu drugiego małżeństwa Rybicki przedstawił władzy duchownej metrykę urodzenia i książkę wojskową, z której wynika, że jest on kawalerem.

Sprawę powyższą Rybickiego o bigamję, rozważał w dniu wczorajszym sędzia Zaborowski, w trybie postępowania uproszczonego.

Oskarżony lat 35 pochodzi z Małopolski, meldowany w Łodzi.

Z zawodu ślusarz, przyznaje się do dwużeństwa, służył w ojsku, kilkakrotnie karany i przeto nie pamięta dokładnie dat.

Przewodniczący zadaje cały szereg pytań oskarżonemu: czy podawał się za kawalera, czy mówił pierwszej swej żonie, że wstąpi do szkoły wywiadowców, czy rozumie, że dwużeństwo jest karanie i t. p.

Oskarżony zarzuca, że z pierwszą żo ne żył niedługo; nie mógł dawać na utrzymanie, albowiem pensja nie wystarczała mu. Druga zaś żona utrzymywała go. Następnie sędzia przystąpił do badania obydwóch żon podsądnego.

Pierwsza Honorata nie chciała korzystać z przysługującego jej prawa i zgo dziła się na dawanie zeznań.

Zarzuca ona iż wyszła zamąż za podsądnego w 1914 roku i miała z nim 3 dzieci, z których 2 zmarło. Pewnego dnia wyjechał on do Warszawy nie mówiąc o tem żonie; nie chętnie pracował, rodzice mu pomagali. W 1919 r. po wyjeździe do Warszawy przez rok nie pisał.

Później napisał do niej list, prosząc, by przysłała mu 5000 mk., gdyż musi się on wykupić od kobiety, która go kocha.

Pieniądze nie wysłała.

Przyjeżdżał do niej co pół roku, ostatnio był u niej 26 lutego rb. Nie dawał jej na utrzymanie.

Drugiej żony męża nie znała.

Druga żona Teofila zeznaje, iż zna podsądnego od 1921 roku był jej narzeczonym do 1 marca rb.

Przewodniczący: a czemuż tak dlugo nie pobraliście się?

Bo nie mieliśmy funduszów.

Zapoznała się z nim w Łodzi, nie mówił bynajmniej, że jest żonatym.

Przewodniczący: a czem się zajmował oskarżony?

— Niczem, ja go utrzymuję.

Następnie sędzia odczytuje pismo kurji decydalnej, która uznała pierwsze małżeństwo za ważne.

W ostatnim słowie oskarżony prosi o łagodny wyrok i zawieszenie wykonania kary.

Sędzia skazał Rybickiego na rok i 3 miesiące więzienia zamieniającego dom poprawy.

O nielegalne uprawianie operacji bankowych.

W swoim czasie izba skarbowa z polecenia ministerstwa skarbu przeprowadziła kontrolę przedsiębiorstw, znajdujących się w lokalu dawnego domu bankowego A. Goldfeder, ponieważ istniało podejrzenie, iż dwie firmy, a mianowicie dom handlowy S. Jarociński oraz Wassercug i Sender, posiadające siedziby w dawnym lokalu banku, uprawiają niedozwolone tranzakcje walutowe i bankowe.

Rewizje w lokalach tych firm, oraz w prywatnych mieszkaniach S. Jarocińskiego, Wassercuga i Sendera ujawniły pewne ilości walut obcych, a zasekwestrowana korespondencja i książki handlowe wskazywały, iż firmy te uprawiały tranzakcje bankowe.

Sprawa ta w swoim czasie znalazła się na wokandzie sądu okręgowego, który wobec cofnięcia ustaw walutowych umorzył część ktu oskarżenia co do nielegalnego handlu walutami, a sprawę prowadzenia tranzakcji bankowych bez zezwolenia skierował do sądu pokoju.

W dniu wczorajszym epilog tej sprawy znalazł się na wokandzie sądu pokoju 7-go okręgu, który rozpatrywał ją pod przewodnictwem sędziego Rowińskiego.

Oskarżonego Jarocińskiego bronił adw. Opaliński, osk. Wassercuga i Sendera adw. Busz.

Oskarżony **Jarociński** przesłuchiwany, celem dania wyjaśnień co do korespondencji i pewnych pozycyj w książkach handlowych nie przyznał się do winy, twierdząc, iż prowadził jedynie tranzakcje, mające na celu uregulowanie długów oddziału łódzkiego domu bankowego A. Goldfeder.

Świadkowie, b. delegat dewizowy w Łodzi, **Stanisław Najder**, oraz kontroler urzędu stemplowego **Al. Tomaszewski Spokalski** stwierdzili, iż zakwestjonowana korespondencja w lokalu b. banku A. Goldfedera nasuwały podejrzenia, iż bank kontynuuje operacje bankowe, a ostatnio wiek łódzki oddział tego banku był zlikwidowany.

Św. **Grabowski**, st. przodownik ekspozytury urzędu śledczego w Łodzi zeznał, iż przeprowadzał rewizję w lokalu b. banku Goldfedera i zakwestjonował wówczas książk ihandlowe oraz korespondencję.

Osk. Jarociński przesłuchiwany przez świadka nie przyznał się do prowadzenia operacji bankowych, stwierdzi natomiast, że kapitały własne używać na dyskonto weksli.

Św. Mika, aspirant urz. śled. oraz św. Szeffel, przod. urz. śled. do sprawy nic nowego nie wnieśli, zobrazowali jedynie rezultaty rewizji u Jarocińskiego i Wassercuga.

Św. Dyljon, Judelewicz, Poznański i Lange do sprawy nic nowego nie wnieśli.

Sąd po naradzie uniewinnił oskarżonych. at

Łodzianie wciąż emigrują

zwłaszcza do miejscowości kuracyjnej.

Z danych, zawartych w „Roczniku statystycznym m. Łodzi za rok 1923", czerpiemy następujące dane o wędrówkach zagranicznych łodzian.

W roku ubiegłym komisarjat rządu na m. Łódź wydał 1,087 paszportów zagranicznych emigracyjnych. Wśród emigrantów było 591 mężczyzn i 496 kobiet. O kierunkach emigracji daje pojęcie następujące zestawienie: Europa — 302, Ameryka — 740, Azja — 41, Australja — 4. Jak widać, najwięcej emigrantów udaje się do Ameryki. Z liczby 740 emigarntów amerykańskich przypada na St. Zjednoczone 350, Argentynę 310, Kanadę 43, Brazylję 37

Z pośród krajów europejskich Francja otrzymuje najwięcej imigrantów z Łodzi. W roku zeszłym do Francji wywędrowało 182 łodzian, co stanowi 16,6 proc. ogólnej liczy emigrantów z Łodzi.

Do Niemiec wyemigrowały 42 osoby do Anglji 16, do Rosji sowieckiej 12, na Węgry 12, do Belgji 11. Do Palestyny w ciągu ubiegłego roku wywędrowało 41 osoba, co stanowi zaledwie 3,8 proc. ogólnej liczby osób, opuszczających Łódź na stałe.

Zauważyć warto, że w roku 1922 wyemigrowały z Łodzi do Palestyny 83 osoby, liczba zatem emigrantów, udających się do Palestyny, spadła w roku zeszłym o połowę.

Porównując liczby ogólne z roku 1923 i 1922, stwiedrzamy, iż emigracja naogół wzrosła: w roku 1922 wydano 977 paszportów emigracyjnych, w roku zeszłym 1,078. Przyrost stanowią emigranci, udający się do Ameryki (liczba ich wzrosła z 541 w 1922 r. do 740 w 1923 r.); emigracja w innych kierunkarh (zwłaszrza do Niemiec i Palestyny) w roku zeszłym osłabła.

Przechodząc do wyjazdów kuracyjnych, widzimy, że w roku ubiegłym wydano ogółem 2,233 paszporty zagarniczne dla udających się na kurację. W stosunku do roku poprzedniego liczba wydanych paszportów kuracyjnych zmalała (w 1922 wydano 2,572 paszporty tej kategorji).

Wśród 2,233 osób, udających się zagranicę na kurację było mężczyzn 674, kobiet 1,559. Przeważają zatem w znacznym stopniu kobiety. Dokąd udają się łodzianie na kurację?

Do Niemiec wydano 1,920 paszportów, do Czechosłowacji 158, do Austrji 59, do Włoch 31, do Francji 21, do Szwajcarji 14.

Ogromna przewaga paszportów do Niemiec pochodzi stąd, że Niemcy były w roku ubiegłym, dzięki panującym tam stosunkom walutowym, krajem względnie tanim. W roku bieżącym struktura się zmieniła, wzrósł np. odsetek wyjeżdżających na kurację do Włoch.

Pożyczka włoska dla I. K. Poznańskiego.

Jak dowiaduje się „Republika" dotychczasowe informacje pism o pożyczce włoskiej, jaka zostało udzielona firmie tow. akc. I. K. Poznański, są najzupełniej nieścisłe.

Odbywają się obecnie i są już na ukończeniu pertraktacje z towarzystwem „Sigmat" w Trjeście, które zobowiązało się udzielić kredytów 800 tys. dolarów w gotówce i 2 miljony dolarów w surowcach, a mianowicie 14 tys. bel bawełny z kredytem na przeciąg 8 miesięcy.

Warunki, na jakich została udzielona powyższa pożyczka, są następujące: 9 proc. w stosunku rocznym, 25 proc. zysków z przewyżki ponad 12 proc. dywidendy, oraz udział dwóch członków w radzie nadzorczej z ramienia kapitalistów włoskich, przyczem jeden z nich należeć będzie do zarządu.

Tow. „Sigmat", mające udzielić tej olbrzymiej pożyczki, jest wielkiem konsorcjum, z którem pertraktowało w swoim czasie bardzo wiele firm łódzkich, nie zawsze jednak z pozytywnym wynikiem.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż fabryka tow. akc. I. K. Poznański zostaje uruchomiona na 6 dni w tygodniu.

12 tygrysów przybyło do Łodzi.

Wczoraj wieczorem przybyło do Łodzi do cyrku Ciniselłego trupa tygrysów królewskich, złożona z 12 wielkich sztuk indyjskich.

Jest to najlepsza grupa tygrysów w całej Europie, składała się ona początkowo z 16 sztuk, w ostatnich jednak latach pogromca zmuszony był podczas przedstawień cyrkowych w Kolonji i Frankfurcie zastrzelić cztery tygrysy, które rzuciły się nań, mimo swej tresury. Wraz z tygrysami przybył szczególny koń, którego pogromca wprowadza do klatki i jeden z tygrysów jeździ na nim.

Nowa próba walki z drożyzną

drogą propagandy wartości złotego.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Wczoraj dnia 11 b. m. w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu pod przewodnictwem sekretarza generalnego komitetu ekonomicznego rady ministrów inż. Widomskiego odbył się dalszy ciąg narad, podjętych przez pana prezesa rady ministrów w sprawie walki z drożyzną.

Zebranie wczorajsze poświęcone było rozważeniu projektu utworzenia biura badania cen, który opracowała wyłoniona przez pierwsze zebranie komisja.

Projekt ten — jak zaznaczył przewodniczący zebrania — nie wyczerpuje całego programu walki z drożyzną, ma on na celu wszczęcie akcji w kierunku uświadomienia o potrzebie sharmonizowania cen.

Projektowane biuro badania cen ma być nie nowym urzędem, lecz formą w najlepszem znaczeniu arbitrażu społecznego, powołanego przez rząd. Zadaniem biura byłoby uświadamianie zarówno społeczeństwa, jak i poszczególnych instytucji państwowych o potrzebie liczenia się ze światową wartością złotego, oraz ułatwianie orjentacji poszczególnych czynników gospodarczych co do tego, w jakich granicach ustanawiane przez nie ceny mieszczą się w granicach analogicznych stosunków na zachodzie oraz w granicach interesów całości gospodarki Polski. — Biuro posługiwać się ma istniejącym aparatem i działać w granicach uprawnień, jakie komitet ekonomiczny rady ministrów posiada.

W dyskusji zabierali głos: Rej, Bukowski, dr. Bączkiewicz, Reinschmidt, Lipiński, Małecki, Zdanowski, dyr. Klott, Grotowski, Benedek i Kozłowski, aprobując w ogólnych zarysach projekt biura badania cen i wnosząc drobne jedynie poprawki, bądź uwagi. Podkreślono głównie potrzebę współdziałania z organizacjami zawodowemi i spółdzielczemi, oraz rozciągnięcia działalności na całe państwo przez tworzenie odpowiednich instancji do badania cen w poszczególnych województwach i ośrodkach przemysłowych.

Projekt biura badania cen, po uwzględnieniu zaproponowanych poprawek i uzupełnień, przedłożony zostanie niebawem komitetowi ekonomicznemu rady ministrów.

Mądra książka angielska.

Ukazała się niedawno na półkach księgarskich nowa książka w języku angielskim o krytyce w literaturze i w życiu Edwina Miura.

Tytuł książki brzmi w języku angielskim „Letitudes" — wyraz ten nie ma w języku polskim odpowiedniego ekwiwalentu, oznacza w każdym razie pewien rozmach, nową siłę intelektualną, to, cobyśmy nazwali „szerokim widnokręgiem" w dziedzinie poznawania zjawisk literackich.

Tytuł jest świetnie dostosowany do treści książki.

Autor — młody lecz utalentowany krytyk angielski — Edwin Miur — starał się zanabirować nową twórczość europejską przez pryzmat własnych wrażeń, odbieranych przy czytaniu spółczesnych książek.

Kilka trafnych spostrzeżeń warto przytoczyć w całości.

O sztuce i literaturze p. Edwin Miur wyraża następujący pogląd:

— „Sztuka nie ma nic wspólnego z filozofją, z wartościami moralnemi, ani z procesem myślenia w najogólniejszem znaczeniu tego wyrazu.

Sztuka sprawia nam zadowolenie właśnie dlatego, że odbiega zupełnie od rzeczy ścisłych, nie konkretnych, lecz opiera się na abstrakcyjności, dając pole każdemu do dowolnych rozmyślań.

Cel sztuki nie objawia się w doskonaleniu rodu ludzkiego, kraina poezji, muzyki i malarstwa nie ma żadnego kodeksu prawnego, tam króluje bezprawie oparte na nierealnych koncepcjach myśli na rojeniach i ułudzie.

— — — — — —

Spółczesne pokolenie nawskroś materjalistycznie nie zdradza żadnych potrzeb w kierunku zainteresowania się sztuką, która istnieje tylko jako zbyteczny dodatek do życia, jako kropla dobrego wina, dolana do pełnego kielicha.

Ale człowiek czuje zadowolenie, gdy mu podarują coś wielkiego i pięknego, chociażby przedmiot ten nie był dlań niezbędny.

Sztuka daje nam właśnie tego rodzaju zadowolenie.

Mr. Miur stara się dowieść, że prawdziwą radość sprawie nam tylko to, co nie przynosi żadnego pożytku, to co jest dla nas zbyteczne.

— „Największe dzieła — pisze krytyk angielski — powstały nie z konieczności, nie w celu stworzenia określonych z góry wartości, lecz poprostu niespodziewanie, niewiadomo jak i kiedy.

Być wielkim — nie znaczy wcale, zrobić coś, co jest koniecznie, bez czego nie można się obejść".

Jako przykład wskazuje autor na wielkie dzieła literackie, które jakkolwiek są może bardzo wartościowe, jako wykładnik natężonej myśli ludzkiej, ale właśnie przez swą wypracowaną formę, wymagającą od czytelnika skupienia i uwagi — nie mogą dać pełnego zadowolenie.

Cały poemat nikomu się nie podoba, podkreśla się tylko pewne ustępy, które powstały w umyśle poety mimowiednie, bez celu zanim ponowania błyskotliwością stylu lub obrazów.

Na pytanie, co to jest sztuka i dlaczego sztuka sprawia nam zadowolenie duchowe, autor daje następującą odpowiedź:

— „Sztuka jest to życie na scenie. W sztuce wszystko jest grą. Gra sprawia nam zawsze zadowolenie, gdyż widzimy w niej siebie, jako zabawkę".

W sztuce inaczej zupełnie zapatrujemy się na czyny ludzkie.

Najwięksi zbrodniarze w literaturze — podstępny, zdradliwy joga z dramatu szekspirowskiego „Otello", przesiąknięty jadem albo robaczywy Karamazow z utworu Dostojewskiego nie przeraża nas wcale przy czytaniu książki lub przy oglądaniu sztuki na scenie, gdyż sztuka jest tylko grą, a bohaterowie są tylko zabawkami.

Te zabawki są źródłem naszego zadowolenia.

— — — — — —

Krytycy po przeczytaniu wiersza lub poematu lirycznego starają się natychmiast odnaleźć źródło cierpień poety i biorą jego duszę pod szkło powiększające.

Poematy miłosne nigdy nie są wyrazem cierpień, jakie przeżywa poeta w chwili tworzenia.

Kto pisze wiersze miłosne — albo był zakochany, albo będzie zakochany— nigdy jednak w chwili pisania nie kocha.

Mądra kobieta rozumie, że gdy mężczyzna, który ją kocha, pisze wiersze miłosne — wtedy jest bardzo daleki od cierpień i od niej samej.

Cała poezja miłości jest poezją niemiłości, gdyż właściwy proces kochania osłania się milczeniem, jaknajgłębszem wnikaniem w swą jaźń.

Z punktu widzenia filozofji i nauki miłość jest nonsensem, gdyż omija wszelkie zapory logiczne, ignoruje zdrowy rozsądek, nie zna praw, obowiązujących każdego zdrowo myślącego człowieka.

Ponieważ sztuka nie chce mieć z filozofją nic wspólnego, dlatego tak troskliwie zaopiekowała się miłością, zaaprobowała wszystkie jej nonsensy.

Sztuka nie krytykuje miłości, lecz bierze ją w formie najistotniejszej — jako grę iluzoryczną.

Kos powiedział: „Gdyby istniały dwa światy — jeden dla mężczyzn, drugi dla kobiet, w obu środowiskach ludzkich nastąpiłby okres prawdziwej, realnej pracy i obowiązku. W świecie jednak, w którym kobiety są razem z mężczyznami wszystko zamienia się w grę i wszyscy są figurynkami".

Kobieta, gdy chce wzbudzić miłość w mężczyźnie, musi przedewszystkiem postarać się o to, ażeby nie pozwolić mu myśleć, ażeby pogrążyć go w przepaść zupełnej głupoty.

Kwastja małżeńska opiera się na następującem pytaniu:

— „Ile głupoty muszą posiadać on ona, aby móc żyć razem szczęśliwie?"

— — — — — —

Niektórzy twierdzą, że wielcy ludzie tworzą swe dzieła wtedy, gdy zachodzi potrzeba stworzenia czegoś wielkiego.

Wynikałoby z tego, że religja powstała wówczas, gdy ludzie odczuli potrzebę uznania nad sobą siły wyższej.

Znaczyłoby to również, że wielkie odkrycia naukowe stały się rezultatem dociekań i badań akurat w chwili, gdy ludzie poczęli odczuwać brak czegoś, co przedtem nie istniało.

Mr. Miur stara się obalić te opinje i jako przykład podaje fakty, stwierdzające, że każde odkrycie naukowe było dziełem przypadku.

Krytyk posuwa się jednak jeszcze dalej i twierdzi, że wielki twórca, tworząc swe dzieło, musi jednocześnie wywołać w najszerszych masach potrzebę, która dzieło jego uczyniłaby rzeczą niezbędną.

Gdy powstawały pierwsze dzieła sztuki trzeba było w ludziach zbudzić pewien kult dla piękna, przed jej powstaniem bowiem ludzie o niej nic nie wiedzieli.

— — — — — —

Książka Edwina Miura w formie bardzo skonkretyzowanej podaje szereg bardzo ciekawych spostrzeżeń z literatury i z życia.

W naszych czasach, gdy o mądrą książkę tak trudno — warto byłoby przełożyć na język polski dziełko angielskiego krytyka.

B. F.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“
Łódź
12 listopada 1924

Koncentracja handlu włókienniczego.

Korzyści dla produkcji i konsumpcji. — Proces ten nie zagraża istnieniu średniego handlu hurtowego.

Charakter handlu włókienniczego w tygodniach ostatnich zmienił się radykalnie. Przyznać należy, iż mimo wielu fałszywych alarmów linja rozwojowa ma zasadniczo kierunek właściwy.

Uzdrowienia handlu włókienniczego rozpoczęło się już w początkach bieżącego roku. Postępowało jednak w tempie zbyt powolnem, a to dzięki przesadnemu pojęciu „podtrzymywania klijenta", któremu hołduje Łódź. Trzeba było aż smutnych doświadczeń, na które stracono przeszło pół roku, zanim spostrzeżono, że

głównym celem jest podtrzymywanie i rozbudowanie konsumu, a nie ponoszenia ofiar dla podtrzymania skazanych na zagładę zupełnie małych drugo i trzeciorzędnych hurtowników.

Na tem tle zrozumiały jest rozwój wybujałego systemu masowych prolongat, przed którego stosowaniem od początku przestrzegała „Republika". Jako rezultat tej polityki zanotować możemy niezapłacenie znacznej większości prolongowanych weksli. Firmy silniejsze nie zdołały przez to uniknąć strat, natomiast firmy słabsze, które mogłyby były zlikwidować się na wiosnę, w stosunkowo pomyślniejszych warunkach, osłabiły się całkowicie, wskutek ciężkich ofiar, jakie poniosły płacąc wysokie procenty lichwiarzom.

Zrozumiałem jest, iż w tych warunkach radykalnie zmienił się obraz rynku. Na placu pozostały zasobne firmy hurtowe oraz szereg finansowo bardzo znacznie, albo też w zupełności wyczerpanych hurtowników. Ci z czasem będą zmuszeni, albo zmienić charakter swych przedsiębiorstw, albo też je zupełnie zlikwidować.

Wobec tych zmian oczywiście nie mógł pozostać biernym przemysł. Skoro zorjentowano się, iż większość dotychczasowych odbiorców nie jest w stanie spełniać swego zadania właściwego t. j. z jednej strony stałego odbioru towarów, z drugiej dostarczania na czas należnego pokrycia, musiano obrać jedyne racjonalne wyjście, jakiem jest zawarcie stałych umów z kilkoma największemi hurtowniami w mieście. Zanim zdecydowano się na ten krok próbowano w krąg ten wciągnąć większą ilość hurtowników; usiłowania te musiały jednak spełznąć na niczem wobec braku gotówki u tych firm, do których zwrócono się z propozycjami.

Nie trzeba również tłómaczyć, iż zakłady przemysłowe nie są obecnie w stanie finansować handlu, jak to miało miejsce przed wojną, lecz na odwrót są zmuszone szukać środków obrotowych u swych odbiorców. Jest to oczywiście ogromną bolączką, lecz może znowu nie tak bardzo w skutkach zgubną. Zaprzeczyć przecież nie można, iż wyeliminowanie, pozbawionego środków obrotowych pośrednika, w znacznej mierze przyczyni się do przejrzystości rynku, tak koniecznej do jego właściwej oceny. Zarazem nie należy zapominać, iż stosowanie systemu prolongacyjnego spowoduje zanik, albo też trudność u firm, któreby były przetrzymały ten okres przejściowy. Prolongaty bowiem w zupełności zatarły prawdziwe oblicze rynku i nakazały wielką ostrożność w przyjmowaniu pokrycia wekslowego. Oczywiście odbiło się to przedewszystkiem na kategorji firm, o których wspomnieliśmy.

Gdy rozwój wypadków oceniać będziemy na tle powyżej przedstawionym, musimy uważać zjawisko koncentracji handlu, jako naturalną wypadkową obecnych sił, działających na rynku włókienniczym.

W tem miejscu należy zaznaczyć, iż wszelkie alarmy, podnoszone na skutek rzekomego zagrożenia interesów kupiectwa są pozbawione logicznych podstaw. Wszak ruch koncentracyjny ma swoje granice bez względu na to, czy przeprowadzany jest przez pojedyńcze firmy, czy też przez koncerny firm — czego w Łodzi, stosownie do wiadomości podanych przez niedzielną „Republikę" nie należy się spodziewać.

Granice górne, t. j. ilość firm, które zawrą umowę na wyłączność sprzedaży są przy obecnym kształtowaniu się sił wielkich hurtowników dosyć szerokie. — Powiedzielibyśmy nawet, iż całkowite objęcie produkcji przez handlarzy, co w obecnej chwili leży poza granicami możliwości, może mieć zarówno dla samej produkcji, jak i też konsumenta jedynie korzystne następstwa.

Dzięki temu produkcja w znacznej mierze nabierze charakter pewnej ciągłości, gdyż hurtownicy na prawach wyłączności, którym będzie zależało na utrzymaniu się przy tym przywileju, przedewszystkiem starać się będą musieli o zbyt Jest to oczywiście ogromna korzyść, którą w pełni ocenić możemy z perspektywy na ostry kryzys letni. Jasnem bowiem jest, iż hurtownicy, nie gwarantujący zbytu musieliby stracić swój przywilej wyłączności, skoro nie przynosiłby on żadnych korzyści producentowi.

Rozpatrując ten proces gospodarczy, choćby tylko z tego jednego punktu widzenia stwierdzić musimy, iż jest on ekonomicznie korzystny.

Analizujmy go z punktu widzenia konsumenta.

Konsument zainteresowany jest przedewszystkiem w cenie. Silna zagraniczna konkurencja, udzielająca korzystnych warunków, jest hamulcem, przeciw wyzyskiwaniu sytuacji przez uprzywilejowanych hurtowników. Pozatem konieczność zbycia kontygentu, zakontraktowanego w fabryce, o czem powyżej wspominaliśmy, jest czynnikiem niesprzyjającym spekulacji na zwyżce cen.

W końcu, gdy rozpatrzyliśmy działanie koncentracji handlu na producenta i konsumenta, pozostaje nam rozpatrzenie wpływów, jakim podlegnie szereg hurtowni średniej miary.

Jasnem jest, iż **hurtownik średnich rozmiarów, mający bezpośredni kontakt z odbiorcą detalicznym jest koniecznym ogniwem, w łańcuchu rozdziału towarów włóknistych.** Nie może być on wyeliminowany nie tylko ze względu na konserwatywne tradycje handlu, ale też przedewszystkiem ze względu na trudność zastąpienia jego gospodarczych funkcji.

Tak więc i z tej strony nie należałoby się spodziewać opozycji, skoro koncentracja nie zagraża bytowi gospodarczo użytecznego hurtownika średniego. Skąd mogą pochodzić hałasy i protesty? Jedynie ze sfer tych hurtowników, którzy nie mając środków na wzięcie udziału w finansowaniu produkcji włókienniczej, nie chcą być zdegradowani do roli hurtowników drugiego rzędu. Czy jednak z tymi głosami należy się liczyć?

Analizując proces koncentracji handlu włókienniczego nie znaleźliśmy więc żadnych gospodarczo ujemnych skutków. — Dlaczego więc należy mu się przeciwstawiać. Niech czyni dalsze postępy, zwłaszcza, iż znajduje się on dopiero w samych początkach i dużo upłynie czasu, zanim rozwinie się w pełni. I wtedy nawet nie może być mowy, by zdołał objąć całą produkcję bawełnianą okręgu łódzkiego.

Dr. Leszek Kirkien.

Rynek włókienniczy w Łodzi.

FIRMA „PABIANO".

Rozwój interesów firmy „Pabiano" zwraca ogólną uwagę. Firma ta, posiadająca obecnie oddziały w Warszawie, Wilnie, Gdańsku, Włocławku, zamierza obecnie utworzyć również oddział w Budgoszczy.

Głównymi współwłaścicielami firmy są p. Poznański, były współpracownik firmy M. Rogożyński oraz p. Żychliński, który swą karjerę rozpoczął, jako bardzo skromny manufakturzysta we Włocławku

„Pabiano" głównie prowadzi towary tow. akc.:

1) Krusche i Ender,
2) Teodor Ende,
3) Ludwik Geyer,
4) Scheibler i Grohman.

Ostatnio zwiększyły się obroty ze zjednoczonymi zakładami. Pewne sfery twierdzą, iż jest to skutkiem cichego wstąpienia do spółki p. Najdy, dyrektora sprzedaży tow. akc. Scheibler i Grohman.

SYTUACJA OGÓLNA NA RYNKU BAWEŁNIANYM.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, sytuacja na rynku włókienniczym ulega stopniowo poprawie.

Liczba przybywających kupców prowincjonalnych zwiększa się znacznie.

Wczoraj już dokonano licznych zakupów towarów zimowych.

Pokrycie przeważnie 50 proc. gotówką, a reszta krótkoterminowemi wekslami

ZAKŁADY TOW. AKC. SCHEIBLER I GROHMAN NIE ZMIENIAJĄ SWEJ POLITYKI SPRZEDAŻNEJ.

W związku z ostatniemi wiadomościam io zmianie polityki sprzedażnej niektórych przedsiębiorstw przemysłowych dowiadujemy sie, iż zakłady zjednoczone Scheiblera i Grohmana nie zamierzają zmienić swego systemu sprzedaży.

Popyt na towary szeiblerowskie jest nadal bardzo mocny.

Dziś podwyższona została cena nansuku o 15 proc.



GOTÓWKA.

Dolary 5,18

CZEKI.

Belgja 25,15
Holandja 207,50
Londyn 24,02 — 24
Nowy York 5,18 i pół — 5,17 i pół
Paryż 27,42 i pół
Praga 15,55 i pół
Wiedeń 7,32 i pół
Włochy 22,45

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 listopada.

Zieleniewski 9,60
Nafta 0,52
Nobel 1,75
Chodorów 6,10
Bank spółek zarobkowych 6,75
Starachowice 2,13 — 2,15
Rudzki 1,33
Lilpop 0,65
Węgiel 2,40
Ostrowiec 6,60
Bank zachodni 1,
Puls 0,40
Wildt 0,16
Cukier 3,80
Żyrardów 14,75
Borkowscy 1,06
Spirytus 2,40
Haberbusch 4,75
Częstocice 2,—
Gosławice 2,10
Cerata 0,42

ZŁOTY ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 11 listopada,

Notowania złotego zagranicą w przekazach na Warszawę.

Gdańsk 103,86 — 104,39
Berlin 80,15 — 80,45
Nowy Jorg 19,25
Bukareszt 34,50
Czerniowca 34,35
Ryga 102,—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 11 listopada

Notowania końcowe.
Nowy Jork 519
Londyn 24,00
Praga 15,45
Warszawa 99,75

GIEŁDA PARYSKA.

Z powodu rocznicy zawieszenia broni giełda paryska w dniu wczorajszym była zamknirta.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 11 listopada.

Notowania końcowe.
Nowy Jork 4,61,84
Francja 87,19 i pół
Szwajcarja 23,95 i pół
złoty polski 23,90 za funt czterling.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,75 — 6
Bank dla H. i P. 1 — 1,10
Bank Zachodni 1,80
Bank Spół. Zarobk. 6,75 — 6,80
Bank Handlowy 6,20 — 6,15
Bank Polsk. Handl. 2
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1,70
Bank Zw. Ziemian 0,20
Cerata 0,41
Grodzisk 0,40
Kabel 0,35
Chodorów 5,10
Cukier 3,85 — 3,80
Nafta 0,51
Nobel 1,70 — 1,80 — 1,75
Sole potasowe 3,80 — 3,90
Puls 0,40
Elektryczność 1,85 — 1,90
Siła i światło 0,48
Częstocice 1,90 — 2
Wulkan 2,25
Węgiel 1) i 2) 2,90 — 2,80, 3) i 4) 2,90
Lilpop 0,64
Modrzejów 4,75 — 4,50
Ostrowieckie 6,50 — 6,40 — 6,60
Pocisk 1,15
Starachowice 2,18 — 2,13 — 2,14
Zawiercie 22,50 — 23,30
Borkowski 1,05 — 1,06
Spirytus 2,40
Haberbusch 4,80
Norblin 0,96 — 0,93
Rudzki 1,33 — 1,31
Zieleniewski 9,40 — 9,45
Żyrardów 1 em. 21

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 43 rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 25 lutego 1921 r. Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi podaje do publicznej wiadomości wynik wyborów na członków Zarządu Gminy:

Z listy № 1—Efroim Luzer Zelmanowicz.

Z listy № 3—Dr. Jerzy Rozenblatt, Gerson Neuman, Wolf Silbersztajn, Rywen Hofman.

Z listy № 4—Mendel Zajdenfeld, Eljasz Karo, Beniamin Russ.

Z listy № 5—Jakób Lajb Mincberg, Lejzor Henoch Berger, Szaja Swiatłowski, Aron Josef Wojdysławski, Abram Lejzor Pływacki, Mordka Mendel Zomerfeld, Józef Wajcman.

Zarząd Gminy wyznan. żydowskiej m. Łodzi.

Łódź, dnia 11 listopada 1924 r.

GRAND-KINO — Dziś potężna premjera! Sensacja Ameryki! — GRAND-KINO

KSIĘŻNICZKA OLGA

8-mio aktowy dramat podł. pamiętników rosyjskiego oficera,

wykonany przy osobistym współudziale — **Córki Mikołaja II-go** — w roli **wielkiego księcia Sergjusza** **Józef Swiekorel,** znany z obrazu **„Czterech jeźdźców Apokalipsy".** Dzieje się w pałacach carskich, w pałacach w Ekaterynburgu, podczas **przewrotu bolszewickiego** oraz w dzikich **tajgach Syberji.**

NAD PROGRAM:

Bożyszcze Ameryki i Europy. 3-ci i ostatni film **Maksa Lindera,** zrobiony w czasie jego pobytu w Ameryce. Najweselsza, najbardziej atrakcyjna i sensacyjna farsa króla humoru p.t.: **„Zręczny Muszkieter"** Mistrzowska parodja Trzech Muszkieterów, **Al. Dumasa,** w 5 aktach. Film ten pobił na całym świecie rekord dotychczasowo demonstrowanych fars.

Orkiestra powiększona pod dyr. **M. Lidanera.** Orkiestra powięksona pod dyr. **M. Lidanera**

Celem uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na pierwszy seans o g. 5-ej p.p. **Ceny wszystkich miejsc** na pierwszy seans **zł. 1.60.**

Bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych i prasowych, nie ważne.

---

66 — WSCHODNIA — 66

Długoletnia gwarancja. — Punktualne wykonanie.

Meble stylowe. Kompletne urządzenia oraz **dziecinne** pokoje poleca na dogodnych warunkach skład mebli

Leona SALAMONOWICZA

66 — WSCHODNIA — 66

Underwood, Royal, Mercedes, Orga, A.E.G., Continental, Smith & Bros., Torpedo, Record, Stoewer, Adler, Corona, Fox-Portable, Underwood-Portable, Roneo-duplicator, Frema-Duplicator, Victoria-kopiarka, Odhner, Thales, Rema.

nowe i używane poleca na dogodnych warunkach

Sp. Handlowa WOJEWÓDZKI i LEZON

Piotrkowska 154, tel. 18-34.

SZKOŁA TANCA

ZACHODNIA 53.

Wyuczamy w krótkim czasie **najnowszych tańców**

Zapisy nowych uczniów i uczenic w kancelarji szkoły codziennie od 6—10 wiecz.

Z poważaniem.

9044—3 **J. Dębiński. J. Wajntraub.**

S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI

ul. Dzielna № 1

zawiadamia niniejszym Sz. Klijentelę, iż **otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.**

Uwaga: Na żądanie Sz. Klijenteli, robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

— CENY PRZYSTĘPNE. —

Duży lokal frontowy

posiadam w najlepszym punkcie miasta jak również szerszą znajomość w sferach przemysłowo-handlowych. Poszukuje wspólnika z kapitałem lub poważne zastępstwo dowolnej branży.

Łaskawe oferty sub „K. K. 50" do admin. „Republiki". 177—1

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi—Sala Filharmonji

W niedzielę, dn. 16-go listopada 1924 r. o godz. 12 w południe

VI Poranek Somfoniczny (ludowy)

II z cyklu „Poranków Klasycznych".

Dyrekcja: **BRONISŁAW SZULC**

Solistka: **MARJA BARÓWNA** (fortepian)

W programie m. in.:

Czajkowski: Symfonja № 6 (Patetyczna)

Liszt: Koncert fortepianowy Es-dur.

We wtorek, dn. 18 listopada 1924 r. o godz. 8.45 wieczorem

VII Wielki Koncert Symfoniczny

(I z II-go cyklu Abonamen.)

Dyrekcja: **W. BERDIAJEW**

Solista: **ZYGMUNT FEUERMAN** (skrzypce)

W programie m. in.:

Skriabin: Poemat „Ekstaza"

L. v. Beethoven: Koncert skrzypcowy.

Kasa przyjmuje zamówienia na II Cykl Abonamentowy.

Członkowie T-wa Filharmonicznego otrzymają 20 proc. rabatu.

Kasa Ł. O. F. przyjmuje zapisy na członków T-wa Filharmon.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji przy kasie № 2 od 11—1.30 i od 3.30—7.

BIURO TECHNICZNE

INŻ. S. LEBENHAFT i S-KA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 104. — TEL. 25-59.

INSTALACJE SIŁY I ŚWIATŁA ORAZ SKŁAD MATERJAŁÓW I LAMP ELEKTRYCZNYCH

TRANSFORMATORY, MOTORY I DYNAMOMASZYNY

WSZELKICH NAPIĘĆ

PRZEDSTAWICIELSTWO TOWARZYSTWA DLA PRZEMYSŁU ELEKTRYCZNEGO

„ELIN"

UWAGA: BIURO ZOSTAŁO PRZENIESIONE NA UL. PIOTRKOWSKĄ 104 (DOM SP. AKC. J. HEINZLA) 189

Na raty

Towary wełniane, bawełniane, chustki, sweatry, obuwie, bieliznę, gotowe garnitury i palta

na obstalunki w wykonaniu pierwszorzędnym **wszystko w najlepszych gatunkach**

Zawadzka 24 I p. front

Zakład Fotograficzny SZTUKA

ul. Zamenhofa 1, (róg Piotrk. 127).

do 12 pocztówek dodaję

Portret darmo.

Dr. med. S. Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł

Sienkiewicza 34

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed.

Al Al Meble dywany, łóżka metalowe Tow. Akc. Konrad Jarnuszkiewicz urządzenia biurowe, kuchnie, krzesła wiedeńskie, otomany, leżanki po cenach zniżonych poleca Magazyn mebli W. Romiszewski Piotrkowska № 116 I p. front. Tel. 21-61

Sprzedam parę łóżek z materacami stół, etażerkę, komodę i zegar szafkowy, sklep ulica Piotrkowska 188.

Do sprzedania lokomobila 16 konna w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość na miejscu przystanek Radogoszcz szosa Zgierska 7. 167—3

Pianino dobre okazyjnie sprzedam. Gdańska 67-10 Od i pół do 12 i pół. 194—1

Sprzedam ładne łóżeczko dziecinne stół i pościel. Wiadomość: Piramowicza 12 m. 9 od 2 do 6 pop. 192—1

Do sprzedania dwa łóżka dębowe z materacami oraz szafa Nowo-Cegielniana 12 m. 15 178-1

25 proc. taniej poleca fabryczny skład sweatrów. Zielona nr. 11- 160-10

Lokale.

Elegancko umeblowane pokoje z pensjonatem lub bez. Oferty do „Republiki" sub „F. K." 173—2

Duży frontowy pokój nieumeblowany z elektrycznem oświetleniem w śródmieściu, odnajmę samotnemu. Of sub „Frontowy" do „Republiki". 168-1

Pokój umeblowany przy inteligentn. rodzinie do wynajęcia. Oferty pod „Wera' do „Republiki" 165—1

Z powodu wyjazdu odstępuje pokój wraz z meblami. — Wiadomość Kilińskiego 83 m, 1 181—2

Pokoju nmeblowanego poszukuje 2-ch inteligentnych młodych ludzi (izraelit.) Oferty do „Republiki" dla S. R. 163—1

3 obszerne sale fabryczne bliżej miasta sub „B-g" 125—1

Posady.

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia zaraz. Wykształcenie 6-klasowe Oferty w redakcji sub. „6-klasowe" 153-1

Potrzebni zdolni czeladzie na damską i męską pasową robotę i na reperacje Zielona 15

(Stricker) maszynista na swetry nie zupełnie wykwalifikowany poszukuje pracy, za skromnem wynagrodzeniem of. proszę do Republiki (Stricker) 162—2

Właściciele nieruchomości, którzy poszukują zdolnego rządcy, któryby jednocześnie inkasował komorne zechcą złożyć oferty sub „Pierwszorzędne referencje" do „Republiki". 169—2

Wybitny zaufany buchalter-bilansista poszukuje posady stałej lub na godziny Oferty sub „Bilansista" do „Republiki".

Technik dentystyczny poszukuje asystentki lekarza-dentysty lub spólniczki do interesu. Oferty w administracji „Republiki" sub „H T."

Dobra krawcowa poszukuje pracy. Wykonywa wszelkie roboty. Zgłoszenia pod adr. ul. Narutowicza 32, sklep materjałów piśmiennych. 133—2

Zwracam się z gorącym apelem do Sz. Publiczności o udzielenie mi jakiejkolwiek pracy, gdyż jestem bez wyjścia. Skończyłam 4 klasy gimnazjum, mam lat 23. Łaskawe oferty proszę składać do „Republiki" pod „K.K."

Poszukuje posady jako sprzedawczyni. Oferty do „Republiki dla M. S.

Przyjezdna zdolna krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Wiad.: Pomorska 7 Goldlust. 170—2

Nauka i wychow.

Buchalterji, korespondencji, stenografji, pisanie na maszynie uczy szybko Lubiński, autor podręczników tej dziedziny Piotrkowska 79 176—3

Studentka udziela lekcji 1 i pół zł. za godzinę. Oferty sub „20". 195—1

Absolwent gimnazjum hebrajskiego udziela lekcyj hebrajskiego, wyucza w przeciągu krótkiego czasu poprawnie mówić i pisać. Cmentarna 3, Fajtlowicz. 104—3

Rozmaite.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132, m. 14 8735—10

Nowootworzona pracownia sukien damskich pod kierownictwem byłej pracowniczki Tietza w Berlinie poleca najnowsze modele Ceny niskie. Kilińskiego 60 u Kalkzowej. 193—3

Zagubione dokumenty

Dnia 9-go listopada zgub. torebkę z 54 zł. i paszport polski na imię Marji Buchalskiej wydany w Gostyninie i 2 fotografje. Znalazca proszony o zwrot na ul. Gdańską 44, u dozorcy. 105—3

Zgubiono portfel, z książeczką wojskową wydaną w P. K. U. Łódź na imię Jana Zadrożnego oraz książeczkę związku klasowego i różne papiery. Zwrócić Kamienna 14. 146-3

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 60c

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.